PEŁNA TABELA WYGRANYCH NA STR. 9-EJ

HASŁO GOSPODARCZE DZIS 12 STRON

Nr. 85 Czwartek, dnia 27 marca 1930 r. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Rok IV

HASŁO ŁÓDZKIE

REDAKTOR NACZELNY: ADAM WILSKI

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15 Telefony: Redakcja 1-81-06, Administracja 1-63-66

CENA 20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

POSEŁ JAN PIŁSUDSKI-PREMJEREM

Nowy premjer rozpocznie dziś konferencje z prezydjami klubów

Gabinet ma być utworzony jutro

WARSZAWA, 26.III. Pan Prezydent Rzplitej powierzył misję tworzenia nowego rządu posłowi na sejm Janowi Piłsudskiemu. Poseł Piłsudski misję przyjął. (PAT)

Koresp. „Hasła" telefonuje z Warszawy:

Po onegdajszym gorącym i emocjonującym dniu wczoraj przed południem zapanował w Sejmie zupełny spokój.

Żadna komisja nie odbywała narad.

Nieliczni posłowie zebrani w bufecie toczyli dyskusję na temat: KTO OTRZYMA NOWĄ MISJĘ TWORZENIA GABINETU?

KIEDY TO NASTĄPI?

Wszelkie przewidywania były jednak przedwczesne, nikt bowiem nie został wezwany do Pana Prezydenta.

— Panie prezesie — zapytuje jeden z posłów płk. Sławka, który jak zawsze z pełnym pogody uśmiechem przybył rano do Sejmu — w grudniu 1929 w czasie przesilenia, wywołanego obaleniem rządu dr. Świtalskiego oświadczył pan nam, że nie spodziewa się, ażeby p. Prezydent miał panu powierzyć misję tworzenia gabinetu. Czy i dzisiaj jest pan tego samego zdania?

— Ależ owszem. Tak samo, jak wówczas, również i dziś nie sądzę, aby p. Prezydent chciał mnie odrywać od mojej pracy na terenie sejmowym.

Oczywiście, decyzja zależy nie odemnie. Sądzę jednak, że zbyt wiele jest jeszcze do zrobienia.

Należy nam przeorać społeczeństwo. Zapewniam pana, że w dalszym ciągu zarówno rewizja Konstytucji, jak i postulat wyniesienia na płaszczyznę polityki państwowej nowych ludzi, nowych elementów — są nadal aktualne i realne.

— Ale, czy pan prezes sądzi, że jeszcze obecny Sejm będzie zdolny dokonać rewizji Konstytucji?

Wymowne rozłożenie rąk było odpowiedzią posła Sławka.

— Tego nie wiem — oświadczył. — Jeżeli pan chce koniecznie wiedzieć, niech pan... postawi pasjansa.

Około godz. 13,30 Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął Marszałka Szymańskiego, który po konferencji z Marszałkiem Piłsudskim przybył na Zamek, celem otrzymania od Pana Prezydenta odpowiedzi w związku z wczoraj wieczorem złożoną misją tworzenia rządu.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął do wiadomości fakt złożenia misji.

Około godz. 7—mej wiecz. wezwał do siebie p. posła Jana Piłsudskiego i po konferencji z min. kancelarja Pana Prezydenta wydała następujący komunikat:

WARSZAWA, 26.3. Dzisiaj, dnia 26 marcamarca o godz. 19 min. 30 p. poseł Jan Piłsudski desygnowany na prezesa Rady Ministrów, odbył dłuższą konferencję z p. premjerem prof. Kazimierzem Bartlem, poczem o godz. 20-ej udał się do p. marszałka Daszyńskiego, celem odbycia z nim konferencji.

O godz. 21-ej p. poseł Jan Piłsudski odbył konferencję z p. marszałkiem Szymańskim, poczem udał się do Belwederu, gdzie w swoich apartamentach przyjął prezesa BBWR. p. posła Walerego Sławka.

Jutro, dnia 27 bm. p. poseł Jan Piłsudski odbędzie kolejne konferencje z prezydjami klubów, W PIĄTEK ZAŚ, NAJPÓŹNIEJ PO POŁUDNIU, POSEŁ JAN PIŁSUDSKI ZAMIERZA PRZEDSTAWIĆ P. PREZYDENTOWI RZPLITEJ LISTĘ NOWEGO RZĄDU. (PAT)

Naprężona sytuacja w Niemczech

Należy się spodziewać przesilenia rządowego

Berlin 26 marca.

Wobec negatywnego wyniku, jakim zakończyły się rokowania kanclerza Müllera i ministra Moldenhauera z przywódcami frakcji koalicyjnych, w sprawie programu reformy finansów, sytuacja wewnętrzno — polityczna doznała dzisiaj niezwykle poważnego zaostrzenia. Należy się spodziewać przesilenia rządowego.

Berlin 26 marca.

Wobec odrzucenia ostatniej propozycji kompromisowej ministra Moldenhauera przez frakcję socjal — demokratyczną, koła parlamentarne oceniają sytuację wewnętrzno — polityczną pesymistycznie.

Podkreślają przytem, że różnice polityczne — praktyczne między frakcjami koalicji rządowej są zbyt wielkie, aby mogło w ostatniej chwili dojść do porozumienia.

Ostateczne rozwiązanie skomplikowanej sytuacji uzależniają koła parlamentarne od stanowiska gabinetu, który zbierze się jutro na posiedzeniu. Decyzja gabinetu zależeć będzie od wyniku konferencji kanclerza Müllera z przywódcami stronnictw koalicyjnych. (PAT)

——oOo——

Niezwykły eksperyment

Marconi z Europy zapalił światła w Australji

Genua 26 marca.

Agencja Stefaniego donosi, co następuje:

Dzisiaj o godz. 11,03 przed południem znany pionier radjotechniki markiz Marconi dokonał z pokładu swego jachtu „Electra", w obecności przedstawicieli prasy, ciekawego eksperymentu z aparatem krótkofalowym swego wynalazku.

Przy pomocy małego apartu nadawczego Marconi przesłał niewielką ilość energji elektrycznej do odbiornika zainstalowanego w Sydney i za jego pośrednictwem zamknął prąd oświetleniowy elektrowni miejskiej w Sydney.

Eksperyment ten udał się całkowicie.

Drugi eksperyment polegał na zapaleniu tą samą drogą lamp elektrycznych na zainstalowanej się w Sydney wystawie elektrotechnicznej. Tą drogą przy pomocy swego nadajnika Marconi zapalił w Sydney 3 tysiące lamp elektrycznych.

Wszystkie doświadczenia wypadły znakomicie. (PAT)

GROŹBA STRAJKU

w zagłębiu naftowem

LWÓW, 26.3. Toczące się od kilku dni rokowania cennikowe przedstawicieli przemysłu naftowego z delegacją robotników rozbiły się wczoraj wieczorem. Delegacja robotnicza, prowadzona przez posłankę Prausową, nie przyjęła proponowanej 4-proc. podwyżki płac. Zapowiedziano wybuch strajku. (PAT)

GŁODÓWKA

komunistów w więzieniu lwowskiem

„Gazeta Poranna" donosi, że w związku z toczącym się przed sądem przysięgłych procesem komunisty Cywińskiego i towarzyszy. Cywiński rozpoczął wśród więźniów komunistycznych agitację za rozpoczęciem głodówki, celem zamanifestowania łączności z komunistami, siedzącymi na ławie oskarżonych. W wyniku tej akcji istotnie wczoraj więźniowie komunistyczni rozpoczęli głodówkę. (PAT)

MIN. KÜHN

objął urzędowanie

Warszawa 26 marca.

Pan minister Komunikacji inż. A. Kühn po parodniowej chorobie objął urzędowanie w dniu dzisiejszym. (PAT)

Władze francuskie stwierdziły oficjalnie, że

bolszewicy porwali gen. Kutiepowa

i wywieźli morzem do Moskwy

Paryż 26 marca.

W prasie wczorajszej ukazały się ostatnie wyniki śledztwa, przeprowadzonego w sprawie zaginięcia gen. Kutiepowa.

Stwierdzają one jednogłośnie porwanie gen. Kutiepowa i wywiezienie go drogą morską z Francji.

Kilku świadków widziało jak ładowano skrępowanego i zawiniętego w płaszcz mężczyznę na statek przy wybrzeżu normandzkiem.

Dalsze śledztwo wykazało, że gen. Kutiepow został przewieziony do Moskwy i umieszczony w więzieniu na Łubiance, gdzie tydzień temu miał się jeszcze znajdować przy życiu.

Ogłoszenie tych szczegółów porwania Kutiepowa wywołało wielkie poruszenie w całej Francji. Dzienniki domagają się zerwania stosunków dyplomatycznych z Sowietami.

Kwestję tę poruszył również w senacie gen. Japy, który oświadczył, iż wobec zachowania się Sowietów uważa dalsze utrzymanie stosunków z Moskwą za niedopuszczalne.

Wobec prośby Brianda sen. Japy nie nalegał na natychmiastowe rozpatrzenie swego wniosku. (PAT)

Uregulowanie spraw polsko-niemieckich

przez zawarcie umów: handlowej i likwidacyjnej

przynosi obu krajom wielkie korzyści gospodarcze i polityczne

Mowa p. min. Zaleskiego o traktatach z Rzeszą

Warszawa 25 marca.

Dziś na dorocznem bankiecie, wydanym przez Towarzystwo Badań Zagadnień Międzynarodowych p. min. Zaleski wygłosił w związku z zawartemi ostatnio umowami z Rzeszą Niemiecką przemówienie, które podajemy w obszernem stre szczeniu:

Podstawowem dążeniem wszystkich bez wyjątku polityków polskich było dążenie do ustalenia i utrwalenia jaknajlepszych stosunków sąsiednich z naszym zachodnim sąsiadem.

Porozumienie między Polską a Niemcami było życiową koniecznością dla obu Państw i obu narodów.

Od szeregu lat codziennym wysiłkiem moim było rozbudowywanie przyjaźnych stosunków między obu państwami przez konsekwentne wyrównywanie różnic i usuwanie sporów.

Ważkiem etapem w tych pracach są zawarte ostatnio umowy, przedewszystkiem zaś, układ handlowy, który stwarza podstawy normalnej współpracy gospodarczej między obu krajami.

W toku długich, bo lat 5 trwających rokowań, Rząd Polski szukał zawsze podstaw kompromisu i jedynym warunkiem było, by układ opierał się na równowartości wzajemnych koncesyj.

Dwie były możliwe koncepcje traktatu handlowego między Niemcami a Polską. Albo zawrzeć można było układ gospodarczy na zasadzie tendencji do szerokiego nawiązania stosunków wymiennych między obu krajami, albo też podpisać traktat o zakresie mniejszym, wychodzącym z istniejących ograniczeń przywozowych w obu krajach.

Z początku próbowaliśmy dojść do porozumienia, wychodząc z żądań maksymalnych obu stron. W rezultacie zatrzymaliśmy się na koncepcji daleko bardziej ograniczonej, co być może jest właściwsze, choćby ze względu na to, że po wieloletnim sztucznem zmniejszeniu obrotu towarowego między obu krajami, zbyt szybkie przejście do przeciwnej ostateczności mogłoby wywołać niepotrzebne wstrząsy dla naszego życia ekonomicznego.

W klauzulach osiedleńczych ograniczyliśmy wzajemne prawa osiedlenia do kategorji osób, związanych bezpośrednio z normalnemi funkcjami wymiany gospodarczej między obu krajami, zachowując przytem swobodę naszego ustawodawstwa wewnętrznego.

Traktat jest formą, która zostanie wypełniona treścią przez samo życie. Obecnie mogę jedynie stwierdzić, że bezwątpienia wielkie i podstawowe działy życia gospodarczego Polski, a więc: rolnictwo, górnictwo, hutnictwo i przemysł naftowy na traktacie bezwzględnie dużo i konkretnie zyskają.

Jeśli chodzi o przemysły przetwórcze, które w ciągu wojny celnej tak świetnie się rozwinęły, to traktat niechybnie nie ułatwi ich sytuacji, ale, jak już wyżej wspomniałem, zachowaliśmy sobie wszelkie elementy obronne, zawarliśmy traktat na rok jeden, ograniczyliśmy kontyngentami możliwości przywozowe, zachowaliśmy przeto wszelkie możliwości rewizji ewentualnych złych skutków umowy gospodarczej.

Polska musi jednak konsekwentnie dążyć do koordynacji swych sił gospodarczych z wielkiemi siłami życia gospodarczego Europy i dążyć do odważnego zmierzenia swych sił na terenie normalnej współpracy i konkurencji wszechświatowej, gdyż trzeba mieć, przy zachowaniu wszelkiej ostrożności, żywą wiarę w wielkie siły gospodarcze organizmu polskiego.

W związku z zawarciem t. zw. Umowy Warszawskiej na podstawie uprawnień likwidacyjnych ponad 120.000 ha ziemi oraz około 1600 objektów miejskich przeszło w ręce polskie. Pozostało do zlikwidowania jeszcze około 23.000 ha i 30 objektów miejskich.

Nie należy przytem zapominać, że umowa warszawska daje nam szereg pierwszorzędnych korzyści finansowych, jak chociażby umorzenie miljonowych procesów paryskich, odszkodowania za Chorzów itd. Jednocześnie dopiero jej zawarcie umożliwiło nam przystąpienie do planu Younga, który umorzył miljardowe zobowiązania Polski wobec Komisji Odszkodowań z tytułu mienia przejętego i długu wyzwolenia. W tym też całokształcie jedynie należy rozpatrywać zrzeczenie się Polski prawa likwidacji.

Dalej na zasadzie umowy z 29,000 osad rentowych, które utworzyła pruska Komisja Kolonizacyjna, dotychczas 14,000 przeszło już w ręce polskie, pozostało więc w ręku niemieckiem około 15,000.

Na zakończenie chciałbym podzielić się z Panami jeszcze paru uwagami w związku z obawami o wiele szerszemi, które wwołane zostały przez podpisanie tych układów zarówno w Polsce, jak i na terenie Rzeszy. Przytaczam Panom z olbrzymiego zresztą materjału parę charakterystycznych przykładów.

A więc naprzykład jeden z posłów do sejmu oświadcza: w sam dzień Zaduszny 1929 r. jak grom uderzyła w Ziemie Zachodnie wiadomość o podpisaniu Umowy polsko — niemieckiej, zawierającej nieoczekiwane, niewytłomaczone, szkody dla Polski postanowienia. Gdyby się ta umowa uprawomocniła, polskości na kresach zachodnich zostałby zadany cios, którego nicby nie mogło powetować.

Inny poseł zaś mówi, że spekulacja niemiecka na polską naiwność nie okazała się mylną.

Z drugiej zaś strony w Niemczech są ludzie, którzy uważają umowę z Polską również za klęskę narodową. I tak np. pewien Radca tajny powiada, że „umowa z Polską oswabadza politykę zagraniczną Polski, domagającą się obecnie granicy Odry od trudności i presji, któreby w późniejszych czasach musiały ją doprowadzić do porozumienia z nami. Powstaje z tego straszne niebezpieczeństwo, że Polska przeciwstawia się nam jako mocarstwo reparacyjne. Zaiste położenie prawne Rzeszy staje się cięższem, niż w chwili zawarcia Traktatu w Wersalu.

Nie bawiąc się w odgadywanie przyszłości i wróżbiarstwo polityczne pozostawiam życiu odpowiedź na pytanie, czyje przewidywania były słuszne, a czynię to z całym spokojem.

Spokój mój płynie z głębokiej wiary w niespożyte siły Narodu Polskiego oraz w wielką misję, którą naród ten realizuje.

Spokój mój oparty jest ponadto na świadomości wyrosłej z wieloletniej pracy i codziennej praktycznej obserwacji życia, która mówi, że już dziś świat cały rozumie, jak istotnym i decydującym czynnikiem równowagi i pokoju światowego jest silna Rzeczpospolita Polska i że opinja publiczna już dziś wszędzie zaczyna się przekonywać, że nawet najmniej realna próba odjęcia Polsce jednego z decydujących czynników jej siły byłaby katastrofą całego życia europejskiego. (PAT)

Zamęt w Sowietach

wzmaga się w dalszym ciągu

Chłopi samowolnie rozwiązują kolektywy

MOSKWA, 26.3. W Sowietach zapanował obecnie zupełny chaos.

Mimo rozporządzenia Stalina, nakazującego złagodzenie kursu kolektywizacji wsi, w wielu okręgach urzędnicy sowieccy zmuszają chłopów terorem i groźbami do wyrzekania się swojej ziemi.

Z drugiej strony znów w wielu okręgach chłopi, dowiedziawszy się o rozporządzeniu Kremla rozwiązują kolektywy samorzutnie.

Niewątpliwie cofnięcie się Stalina jest pozorne i urzędnicy, starający się w drodze represyj utrzymać kolektywy, działają w myśl jego instrukcyj. Inni znów bojowi komuniści rozbujani agitacją kolektywisty czną nie chcą powstrzymać raz zaczętej akcji i są zdecydowani działać dalej w tym duchu nawet wbrew rozkazom partji.

Oczywiście, że ten stan rzeczy przyczynia się do powiększenia zamętu, którego skutków narazie przewidzieć nie można.

—o0o—

Znany awanturnik Hittler kandyduje

na prezydenta Rzeszy

Berlin 26 marca.

Przywódca narodowych socjalistów znany awanturnik Adolf Hitler, pasiadający obywetelstwo austrjackie, postanowił skorzystać ze sposobności, iż ministrem spraw wewnętrznych Turyngji jest jego podkomendny partyjny Frick i podjął kroki w celu uzyskania obywatelstwa Turyngji.

Hittler zamierza w najbliższych wyborach kandydować na stanowisko prezydenta Rzeszy. Ponieważ obywatelstwo Rzeszy nie istnieje, zaś kandydat na prezydenta Rzeszy posiadać musi obywatelstwo niemieckie. Hittler po nie udałej próbie w Bawarji usiłuje obecnie zadość uczynić warunkom konstytucyjnym przez uzyskanie obywatelstwa turyngskiego.

Drugi wymagany konstytucyjnie warunek jest spełniony, ponieważ tymczasem Hittler ukończył przepisany już wiek 35 lat.

—o0o—

Briand w Londynie

konferencja morska ożywiła się

LONDYN, 26.3. Przybył tu dzisiaj wieczorem Briand.

Spodziewają się, że przybycie min. Brianda do Londynu wpłynie na ożywienie prac konferencji morskiej.

Na dworcu kolejowym powitał przybywającego min. Brianda minister spraw zagranicznych Henderson.

Obecnie jest pewnem, że jutro odbędzie się posiedzenie delegatów głównych konferencji morskiej, któremu przewodniczyć będzie premjer Mac Donald. Do narad tych przywiązują duże znaczenie.

Dzisiaj po południu delegat amerykański p. Stimson odbył dłuższą rozmowę z premjerem Mac Donaldem w Izbie Gmin. (PAT)

WIERZMY WBREW NADZIEI

Uzbrojony w bezmiar dobrej woli i pogodny optymizm podjął się marszałek Szymański misji tworzenia gabinetu pacyfikacyjnego. Uczynił to w chwili, gdy opozycja, obaliwszy w dziecięcych figlach gabinet prof. Bartla, przyszła do przekonania, że igraszka chłopięca była karygodnem, stuprocentowem głupstwem.

Od samego rozpoczęcia pertraktacyj przez profesora Szymańskiego z przywódcami stronnictw nie rokowaliśmy misji szanowanego i wielce w sferach politycznych cenionego marszałka powodzenia.

W atmosferze duchowego zacietrzewienia, obłędu partyjnego, zatrucia psychiki poselskiej i egoistycznego materjalizmu nie wyrośnie kwiat zgody.

Atmosfera była za bardzo naładowana elektrycznością, by mogło nastąpić szybkie i istotne odprężenie.

Misja się nie udała. Przyczyniły się do tego 4 warunki, postawione przez Marszałka Piłsudskiego jako konieczność sine qua non jego współpracy w gabinecie.

Warunki słuszne, jasne, niezbędne. Nie wnoszą one fantastycznych widzimisię i nieprzemyślanych kaprysów odnowiciela Polski. Są jedynie zabezpieczeniem przeciw nieszczęsnemu sejmowładztwu, myszkowaniu posłów po biurach i urzędach i dyktaturze pstrego konglomeratu opozycyjnego nad Rządem.

A udział Marszałka Piłsudskiego w Rządzie jest koniecznością. Wie o tem 30 miljonowa Polska, wie opozycja i przyznaje po cichu ową konieczność.

Trudna, niewdzięczna, beznadziejna misja prof. Szymańskiego nie udała się z winy opozycji.

Jeszcze raz odtrąciła ona wyciągniętą do współpracy dłoń Marszałka Piłsudskiego. W imię interesu partji, w obronie pełnej misy. Że tam Polska może kark skręcić, — to cóż?

Grunt — staropolskie liberum veto i nienaruszalność majestatycznego „my“ poselskiego!

Posądza się Marszałka Piłsudskiego o zapędy dyktatorskie, daje się sygnały ostrzegawsze przed polskim Mussolinim.

Kłamstwo! kłamstwo! kłamstwo! Mógł Piłsudski uchwycić dyktaturę już 99 razy, a nie uczynił tego. Mógł wprowadzić postrach i karność batem, pogardza jednak tą metodą. Nawet w czasach, kiedy najstarszy parlamentaryzm świata w Anglji bankrutuje, Piłsudski stoi wiernie w jego obronie, szukając rzetelnej współpracy w imię dobra Polski. Daremnie!

Gdzie szukać furtki z tego błędnego koła? Jak uleczyć chory, zaślepiony, zacietrzewiony Sejm?

Niepowodzenie misji prof. Szymańskiego wysunie na widownię nowe nazwiska. Czy to będzie prof. Bartel, ppłk. Prystor czy ktokolwiek inny, zawsze staną przed tymisamymi przywódcami tegosamego Sejmu.

Położenie jest istotnie beznadziejne i tembardziej groźne, że przeżywamy dni niebywałej nędzy, bezrobocia, głodu fizycznego.

Apelowanie do sumienia i patrjotyzmu posłów zawodzi, zaklęcia w imię najświętszych ideałów są pokazywaniem ślepemu tęczy, wstrząsanie moralnemi walorami opozycji wywołuje uśmiech ironiczny.

Cóż więc pozostaje?

Albo P. Prezydent wspólnie z Marszałkiem Piłsudskim w swej bezgranicznej cierpliwości podejmą jeszcze jedną próbę współpracy i szczerej zgody, albo... Albo chwycą się radykalnych środków. iakiemi dysponują.

Do zgody i zakasania rękawów przy wspólnej pracy wzdycha umęczona Polska, u której ambicje poselskie i jałowa walka parlamentarna budzą obrzydzenie.

Może w ostatniej godzinie wstąpi Duch Święty w umysły sejmowe i sprowadzi odrodzenie moralne.

Niech się to wreszcie stanie w okresie, gdy miljonom brak suchego chleba i całych butów na nogi, w okresie, gdy pięści bezrobotnych ściskają się w niemej daremnej rozpaczy.

Wierzmy, że tak będzie. Wierzmy nawet — wbrew nadziei.

Adam Wilski.

List z Belgji

EMIGRANT-POLAK

cieszy się opinją doskonałego robotnika

Leodjum, w marcu 1930 roku.

Belgja jest dziś trzecim krajem europejskim, o Francji i Niemczech, z punktu widzenia ilościowego

emigracji polskiej.

W chwili obecnej na ziemi belgijskiej znajduje się około 55.000 emigrantów-Polaków, z czego 25.000 górników z rodzinami. Górnik polski w kopalniach belgijskich, to przeważnie robotnik niewykwalifikowany: były rolnik, lub robotnik-włókniarz. Pomimo to posiada on tu opinję

doskonałego robotnika.

Tradycja górnicza, która w Wallonji przechodziła niegdyś z ojca na syna, dziś ginie. Robotnik belgijski nie chce już pracować w kopalnach. To też rząd oraz wielkie przedsiębiorstwa górnicze muszą szukać rąk roboczych zagranicą.

Najliczniejsze polskie kolonje robotnicze znajdują się w okolicach Leodjum, Charleroi i Namur. Robotnik polski w Belgji

czuje się bardzo dobrze,

jak twierdzi konsul polski w Brukseli p. Feliks Chyczewski. Posiada on opinję najlepszego robotnika europejskiego i angażuje się do Belgji przeważnie na podstawie kontraktów z towarzystwami górniczemi. Pozatem istnieje luźna emigracja robotnika polskiego z Francji.

Zarobek górnika nie jest ustalony, to znaczy, że w zależności od kopalni różni się skala płac. Przeciętnie górnik niewykwalifikowany, t. zw. „szleper“ zarabia

42—50 fr, belg. dziennie

(około 12 zł.). Zarobek górnika wykwalifikowanego dochodzi do 65 fr. dziennie (około 16 zł.). W większych ośrodkach kopalnianych robotnik żonaty otrzymuje ponadto mieszkanie od przedsiębiorstwa. Kawalerowie bądź mieszkają w t. zw. hotelach kopalnianych, bądź też prywatnie, co jednak jest trudniejsze ze względu

na głód mieszkaniowy,

panujący w zagłębiach węglowych.

Górnik-Polak nie wytwarza w Belgji konkurencji zawodowej robotnikowi miejscowemu, w drobnym przemyśle, jednak zjawisko to daje się odczuwać. To też w najbliższym czasie przewidywane są zarządzenia ze strony rządu belgijskiego zmierzające w kierunku

ograniczenia tej kategorji imigracji.

W związku z tą sprawą — p. konsul Chyczewski wydał specjalny komunikat, przestrzegający obywateli polskich zamierzających emigrować do Belgji, by zaopatrywali się bezwzględnie

w belgijskie wizy pobytowe,

w przeciwnym bowiem razie narażeni będą na natychmiastowe odstawienie do granicy.

Belgja nie odczuwa bezrobocia. Procentowo kwestja ta wyraża się cyfrą 0,4 co przy światowym kryzysie gospodarczym

jest zgoła bez znaczenia.

Kryzys daje się jednak odczuwać całej Belgji. Zarówno handel jak i przemysł chwilowo znajduje się

w stanie zastoju.

Fabryki pracują narazie nad wykonaniem starych zamówień. Ostry zastój panuje również w świetle giełdowym. Wielkie nadzieje pokłada się w Wystawie Międzynarowej, której otwarcie nastąpi 26-go kwietnia, z okazji przypadającej w roku bieżącym stuletniej rocznicy

niepodległości Belgji.

Wystawa ta składać się będzie z trzech wielkich działów. Wielki przemysł i Sztuka, reprezentowane będą w Leodjum; dział morski i kolonjalny w Antwerpji i „Floradje“ — wystawa kwiatów w Gandawie.

M. L—icz.

—o0o—

CIELĘTA

BAJKA NIE F. S. DMOCHOWSKIEGO

Przez niedbałość niepojętą
Furtka ogrodu nie była zamkniętą...
Nie tracąc chwili, cielęta tam wpadły.
Najprzód się dobrze najadły,
A potem syte w wesołym humorze
Widząc, że mogą sobie na więcej pozwolić,
Zaczęły skakać, brykać i swawolić,
Jakby w polu lub oborze...
Po paru latach wszystko przewróciły,
Żadna nie pozostała z wonnych kwiatów grządek,
Złamały drzewka, trawę spaskudziły,
Nastał chaos, pustka, nieporządek.
Widząc to, chłopak rzecze do chłopaka:
„Niech żyje swoboda taka!
Bodaj tu zawsze cieląt gościła drużyna!“

— — — — — — — — — — — — — — —

Czy na tem koniec? Cóż ta bajka znaczy?
Nie wiem doprawdy, lecz mi przypomina
Polski Sejm i nieszczęsnych sejmowych krzykaczy...

—o0o—

Niemiecka prasa gospodarcza

o traktacie handlowym z Polską

Dziennik niemiecki „Industrie und Handelszeitung“ w Nr. 66-ym porusza sprawę polemiki, jaka się toczy w prasie niemieckiej na temat

traktatu handlowego z Polską

i stwierdza, że głosy prasy nie są objektywną analizą treści traktatu, zwłaszcza głosy prasy reprezentującej interesy rolnictwa niemieckiego.

Zbijając twierdzenie, iż traktat wyrządzi ciężką szkodę rolnictwu niemieckiemu, cytowany dziennik mówi, iż umowa będzie niedogodna np. tylko dlatego, że skreśla

cła bojowe niemieckie

od jęczmienia polskiego. „Industrie und Handelszeitung“ broni następnie rząd przed zarzutami w sprawie przyznania kontyngentu na nierogaciznę, stwierdzając, iż kontyngent ten stanowi zaledwie

drobny odsetek

rocznej konsumcji niemieckiej.

Ze szczegółów traktatu „Ind. u. Handelsztg.“ podaje m. in. następujące:

Kontyngenty wwozowe, przyznane Niemcom z ogólnej listy zakazów, obejmą następujące towary: wyroby tkackie, futra, obuwie luksusowe, kapelusze, parasole, wyroby porcelanowe, galanterję, zabawki, niektóre wyroby kosmetyczne, samochody, konserwy, jarzyny, wino.

Ze strony niemieckiej Polska uzyskuje pewien kontyngent wwozu wyrobów żelaznych do Niemiec (na podstawie umowy między hutami polskiemi i niemieckiemi), oraz kontyngent wolnego wywozu z Niemiec

165.000 tonn rocznie

starego żelaza dla pruskich hut.

Co do możności przedterminowego wymówienia umowy, to Niemcy mogą uczynić to w dwu wypadkach, Polska —w jednym. Jeśli wwóz węgla pruskiego spowoduje

obniżenie cen węgla,

to Niemcy mogą wymówić traktat i zamknąć dowóz węgla polskiego. Jeśliby ewentualny polski podatek obrotowy wyrównawczy specjalnie upośledzał towary niemieckie — Niemcy mogą z zastrzeżeniem pewnych warunków również

wymówić traktat przedterminowo.

Natomiast Polska ma prawo wypowiedzieć traktat przedterminowo, jeśli kontyngent świń (narazie 200.000 sztuk, potem 275.000, a następnie 350.000 sztuk rocznie) nie będzie istotnie przez rynek niemiecki zakupiony.

KRONIKA

MARZEC. 27 CZWARTEK

DZIS: Jana Damazego
JUTRO: Jana

Wsch. słońca g. 5 m. 8
Zachód g. 17 m. 13
Wsch. księżyca g. 5 m. 3
Zachód g. 4 m.

Nominacje w Kuratorjum

Rozporządzeniem min. W. R. i Oświecenia publicznego radca min. kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego Rudolf Wex przeniesiony został na stanowisko radcy w VI st. sł. do ministra w Warszawie.

„Czerwony Krzyż" na prowincji

W Aleksandrowie pod przewodnictwem tyr. Radomskiego odbyło się zebranie tamtejszego koła „Czerwonego Krzyża".

Po sprawdzeniu z działalności kasowej postanowiono zamienić koło na oddział, oraz wybrano nowy zarząd, którego prezesem został p. Kupsch. (b)

Nowe przepisy meldunkowe

Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych, władze centralne administracji ogólnej opracowują obecnie projekt nowych przepisów, dotyczących meldunków i ewidencji osób oraz ruchu ludności, który między innemi przewiduje wprowadzenie dokładnej rejestracji wyjazdów.

Gmina miejsca poprzedniego zamieszkania nadsyłać będzie gminie, do której udał się na dłuższy pobyt podróżny dokładne dane o jego personaljach i t. p. (w)

Wielki Koncert Pieśni Kościelnej

Staraniem Związku Polskich Stow. Śpiewaczych i Muz. w Łodzi odbędzie się w dniu 6 kwietnia b. r. o godz. 4 i pół pop. w sali Filharmonji Wielki Koncert Pieśni Kościelnej i Poważnej ze współudziałem pierwszorzędnych chórów woj. łódzkiego. Na program złożą się pienia poważne i religijne odpowiadające na Wielki Post oraz połączone chóry wykonają pieśni śpiewane na Zjeździe Słowiańskim w Poznaniu.

Wobec bogatego programu pozostała jeszcze niewielka ilość biletów w cenie od 50 gr. — 4 zł. do nabycia od 2 kwietnia w magazynie Mühli W. Łuczaka, Zamenhofa 1.

Ogólne Zebranie Związku Miast Polskich

Zarząd Związku Miast postanowił zwołać w maju b. r. ogólny zjazd przedstawicieli miast. Na porządku dziennym zjazdu podnoszone będą sprawy ustrojowe samorządu terytorjalnego, budownictwa mieszkaniowego i kredytu, oraz finansów komunalnych.

W zjeździe nie będą mogli wziąć udziału przedstawiciele tych miast, które zalegają w opłacaniu składek członkowskich na rzecz związku.

Uruchomienie Centrum Studjów Lotniczych w Łodzi

Kursy teoretyczno-praktyczne — Kandydaci i warunki przyjęcia — Rozpoczęcie kursu i wybór kandydatów na kurs praktyczny

Organizacja Centrum Wyszkolenia Lotniczego w Łodzi jest już na ukończeniu. Łódzki Klub Lotniczy

rozpoczyna z dniem dzisiejszym

przyjmowanie podań od kandydatów na pierwszy ogólny teoretyczny kurs przygotowawczy. —

Rzeczony kurs rozpocznie się w dniu 3-go kiewtnia o godz. 6-ej p. p. w sali Stowarzyszenia „Y. M. C. A." ul. Piotrkowska Nr. 89. Na kurs ten przyjętych zostanie 30 kandydatów mogących korzystać z przeszkolenia i pomocy szkolnych

bezpłatnie.

Ponadto jeszcze 5 kandydatów za opłatą ustaloną przez kierownictwo kursu.

Podania kandydatów adresowane do Łódzkiego Klubu Lotniczego ul. Piotrkowska 67 przyjmowane będą tylko

do dnia 31 b. m.

przyczem jako konieczne warunki dla ewentualnego przyjęcia na kurs wymagane są: 1) wiek w ramach 18—21 lat (metryka urodzenia), 2) ukończonych 7 klas szkoły powszechnej, lub 4 klasy szkoły średniej (świadectwo lub zaświadczenie szkolne), 3) obywatelstwo polskie (zaświadczenie obywatelstwa), 4) zezwolenie rodziców (na piśmie, zaświadczone przez Komisarjat Pol. Państw.). 5) własnoręcznie napisany życiorys.

W dniu 1 kwietnia zgłoszą się wszyscy kandydaci na kurs bezpłatny do lokalu Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej ul. Piotrkowska 67 — na godz. 4 po poł., gdzie poddani zostaną

badaniu lekarskiemu.

W dniu 3-go kwietnia o godz. 9-ej rano w lokalu L. O. P. P. zostanie wywieszona i podana do wiadomości lista kandydatów zakwalifikowanych na kurs. Wieczorem tegoż dnia odbędzie się otwarcie kursu w lokalu Stowarzyszenia „YMCA".

Kurs teoretyczny potrwa do połowy maja b. r. przyczem na wykłady przewidziano po 2 godziny dziennie, t. j.

od 6—8 wiecz.

Słuchacze tego kursu nie będą narazie skoszarowani.

Praktyczny kurs pilotażu, na który po wołanych zostanie tylko

10-ciu absolwentów kursu teoretycznego

trwać będzie na lotnisku w Lublinku pod Łodzią od połowy maja przez 3 miesiące.

Szkolenie, wyżywienie i skoszarowanie uczestników kursu dokonane zostanie na koszt Łódzkiego Klubu Lotniczego.

Obok bezpłatnych uczestników kursu, będzie przyjętych kilku

wolnych słuchaczy

za opłatą, w ilości zależnej od ilości aparatów, jakie Klub Lotniczy uzyska z Warszawy.

Szczegółowych informacyj udziela w tych sprawach od godz. 9—15-ej Sekretarjat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej ul. Piotrkowska 67, telefon 203—11.

W wypadku równych warunków pierwszeństwo przyjęcia na kurs przysługuje kandydatom o praktycznem przygotowaniu

techniczno - mechanicznem.

Łódzki Klub Lotniczy zapewnił kursom pierwszorzędne fachowe siły instruktorskie. Rol.

Zapomogi zimowe

dla bezrobotnych

Miejski Urząd Zasiłkowy wypłacił zapomogi zimowe na miesiąc luty

3426 bezrobotnym,

w tem: 978 samotnym na sumę

19,560 złotych,

1620 bezrobotnym, posiadającym małą rodzinę, na sumę 48,600 złotych i 828 bezrobotnym, posiadającym dużą rodzinę, na sumę 37,260 złotych. Ogółem wypłacono zapomóg na sumę

105,420 złotych.

Na zapomogę zimową za miesiąc marzec zarejestrowano do dnia 26 b. m. — 4184 osób.

—o—

O ustalenie cen mięsa

Magistrat poweźmie dzisiaj ostateczną decyzję

Wczoraj, przed południem, w sali posiedzień Magistratu, pod przewodnictwem p. wiceprezydenta Rapalskiego, odbyło się posiedzenie Komisji dla ustalania cen-Sekcji Mięsnej.

Na wstępie obrad p. wiceprezydent Rapalski odczytał pismo Urzędu Wojewódzkiego,

uchylające

uchwałę Magistratu w sprawie obniżenia cen na mięso wieprzowe i wieprzowe przetwory masarskie.

W związku z powyższem Urząd Wojewódzki poleca Magistratowi zasięgnąć, przed ustaleniem nowego cennika, opinji komisji dla ustalenia cen, przy równoczesnem

uwzględnieniu kalkulacji,

która przeprowadziła komisja specjalnie w tym celu powołana przez Urząd Wojewódzki. Po odczytaniu i zatwierdzeniu protokułu, głos zabrał p. Załęski, który imieniem członków komisji-konsumentów, złożył wniosek o utrzymanie w mocy cennika, uchylonego przez Urząd Wojewódzki. P. Dzieniakowski składa wniosek, by opierając się na przeprowadzonej kalkulacji

podwyższyć przeciętnie ceny

w stosunku do obecnie obowiązujących o 14%, w stosunku cen ustalonych przez Magistrat przeciętnie o 26%.

Za wnioskiem p. Załęskiego padło 4 głosy, konsumentów, za wnioskiem p. Dzieniakowskiego — 6 głosów producentów.

Ostateczną decyzję w tej sprawie poweźmie Magistrat na dzisiejszem posiedzeniu.

Katastrofa kolejowa

Pięć wagonów rozbitych, dwa parowozy uszkodzone

W dniu wczorajszem na stacji kolejowej w Radomsku miała miejsce

katastrofa kolejowa,

która na szczęście nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach.

Wskutek mylnie nastawionej zwrotnicy wpadły na siebie

dwa pociągi towarowe

jeden manewrujący na dworcu, drugi zas jadący w kierunku Piotrkowa. Wskutek zderzenia oba parowozy uległy poważnemu uszkodzeniu, zaś pięć wagonów z ładunkiem szkła i węgla spadło z nasypu

i rozbiło się zupełnie.

Straty spowodowane katastrofą wynoszą przeszło 50,000 zł.

Przerwa w ruchu kolejowym trwała do samego rana. Zwrotniczego, który mylnie nastawił zwrotnice aresztowano. (p)

—o—

Systematyczna kradzież

Pomysłowego złodziejaszka ujęła policja

Od dłuższego już czasu administracja firmy Goldlust, mieszczącej się przy Al. Kościuszki 32, stwierdziła, że dokonywana jest

systematyczna kradzież

różnych narzędzi, oddziału stolarskiego tej firmy.

Wobec tego, że kradzieże te stawały się ostatnio coraz częstsze firma postanowiła sprawę tę przekazać urzędowi śledczemu, celem schwytania

tajemniczego sprawcy.

Urząd śledczy orjentując się, że kradzieże te muszą być dokonywane przez któregoś z pracowników, mającego

łatwy dostęp

do poszczególnych działów firmy, wydelegował po uprzedniem porozumieniu się z firmą jednego ze swych młodocianych wywiadowców, rzekomo w charakterze terminatora, który na miejscu miał stale czuwać nad dokonywanemi kradzieżami.

Onegdaj urzędnik ten zauważył, wychodzącego z fabryki zatrudnionego tam gońca Edmunda Kempskiego

z wypchanemi kieszeniami.

Podejrzewając coś niezwykłego wywiadowca postanowił śledzić go i niespostrzeżenie szedł za nim do miejsca zamieszkania przy ul. Limanowskiego 28.

Gdy Kempski przekroczył progi swego mieszkania w ślad za nim wszedł wywiadowca i legitymując się przeprowadził na miejscu rewizję, która ujawniła

skład różnych narzędzi,

jak się później okazało skradzionych w firmie Goldlust.

Pomysłowego gońca aresztowano i osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych. (p)

Jak pracuje Pogotowie Kasy Chorych m. Łodzi

26.900 zgłoszeń zostało załatwionych przez Pogotowie dla nagłych wypadków

W związku z odbytym niedawno w Warszawie zjazdem Lekarzy Państwa Polskiego, pragniemy zaznajomić czytelników naszego pisma ze stanem i organizacją Pogotowia Kasy Chorych w Łodzi.

Pogotowie w Łodzi istnieje już od samego zarania Kasy Chorych i jest jedną z najstarszych placówek tej organizacji. Obecnie na czele Pogotowia stoi Dr. Lewitter, który brał udział w zjeździe lekarzy w Warszawie.

DZIAŁALNOŚĆ POGOTOWIA KASY CHORYCH POLEGA NA NIESIENIU POMOCY CHORYM W NAGŁYCH WYPADKACH, DALEJ PRZY KOMPLIKACJACH PORODOWCH, ORAZ PRZY TRANSPORTOWANIU CHORYCH.

POGOTOWIE DO NAGŁYCH WYPADKÓW, przyjmuje zamówienia telefoniczne, lub też bezpośrednio zgłoszone w kancelarji. Dyżurny urzędnik zapisuje wizyty w księdze ewidencyjnej, notując przytem czas przyjęcia, oraz czas odjazdu lekarza do danego miejsca.

W pogotowiu dyżuruje zawsze dwóch lekarzy, mających do dyspozycji dwie karetki obsługiwane przez sanitarjuszy.

Kolejność załatwiania poszczególnych wizyt reguluje lekarz, uwzględniając w tym wypadku powagę symptomatów podawanych przez otoczenie chorego. Zdarza się jednak często, iż w ciągu krótkiego czasu wpłynie tak wielka liczba zgłoszeń, że lekarz nie jest w stanie w należytym czasie obsłużyć pacjentów i chory musi czekać z godzinę na to nim otrzyma pomoc.

CZĘSTO JEDNAK WIADOMOŚCI O STANIE CHOREGO, PODAWANE PRZEZ NAJBLIŻSZE OTOCZENIE MIJAJĄ SIĘ Z PRAWDĄ. Ubezpieczeni nadużywają Pogotowia, utrudniając tem nader pracę lekarza. I nierzadko zdarza się, iż dyżurujący lekarz w ciągu 12-tu godzin załatwia od 25 do 30 wizyt. Bezwzględność ubezpieczonych stwarza często groteskowe wprost sytuacje. **WZYWA SIĘ WIĘC POGOTOWIE W NOCY, DO NIEMOWLĄT NIE MOGĄCYCH SSAĆ PIERSI MATKI, WZYWA SIĘ DO PŁACZĄCYCH DZIECI, KTÓRYCH MATKA NIE MOŻE USPOKOIĆ. BYŁ RÓWNIEŻ TAKI WYPADEK, IŻ WEZWANO LEKARZA DO DZIECKA, KTÓREMU TRZĘSŁA SIĘ BRÓDKA.**

I najwięcej takich zgłoszeń wpływa w ciągu nocy, kiedy już rejony lekarskie są nieczynne. Ten stan rzeczy jest największą bolączką, przekształca bowiem pogotowie dla nagłych wypadków, w jakiś rejon nocny, obsługujący cały szereg chorych, którym natychmiastowa pomoc lekarska nie jest koniecznie potrzebną. Dzieje się to z krzywdą dla tych ubezpieczonych, których stan wymaga natychmiastowej interwencji lekarskiej.

I aby częściowo choć temu zaradzić, postanowiono w święto i niedzielę zwiększyć ilość karetek pogotowia do trzech. Przekonano się jednak, iż ze zwiększaniem obsługi, zwiększyła się jednocześnie ilość zgłoszeń. Chorzy bowiem bardzo prędko i bardzo szybko przyzwyczajają się do pogotowia. Czekają bowiem wówczas na pomoc znacznie krócej, niż przy wezwaniu lekarza rejonowego.

Aby tym niezdrowym stosunkom położyć kres, zaprowadzony został w pogotowiu referat karny. W razie stwierdzenia, iż wzywanie pogotowia było nieuzasadnione, referat nakłada na winnych grzywny, tytułem kary. Lecz i ten sposób nie odnosi całkowitego skutku, dlatego też Kasa Chorych nosi się z zamiarem przeprowadzenia kampanji uświadamiającej za pośrednictwem prasy, oraz szeregu odczytów, mając nadzieję, iż w najbliższym czasie pogotowie będzie mogło spełniać swoją właściwą podstawową funkcję, udzielania pomocy lekarskiej doraźnie w nagłych wypadkach.

Dla zilustrowania ogromu prac Pogotowia, przytoczyćby należało kilka danych statystycznych. **I TAK, W 1928 ROKU „POGOTOWIE DLA NAGŁYCH WYPADKÓW" ZAŁATWIŁO 26,900 ZGŁOSZEŃ, ZAŚ „POGOTOWIE POŁOŻNICZE" 5,490 ZGŁOSZEŃ.**

Jeśli chodzi o dział „Pogotowia Położniczego", to stwierdzić można, iż działa ono bez zarzutu. Techniczna strona przyjmowania wizyt jest ta sama, co w „Pogotowiu dla nagłych wypadków". Stale dyżuruje jeden lekarz i jedna akuszerka. Prócz tego Pogotowie rozporządza jeszcze rezerwą lekarską.

Wszystkie zgłoszone wypadki do Pogotowia Położniczego uważane są zawsze za pilne i natychmiast podlegają załatwieniu.

Pogotowie Położnicze wyjeżdża wyłącznie do poronień i patalogicznych porodów. Naogół stwierdzić należy, iż pomoc akuszeryjna stoi na bardzo wysokim poziomie. **I DZIĘKI SPRĘŻYSTOŚCI POGOTOWIA, NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI PODCZAS PORODU ZMNIEJSZYŁY SIĘ O 30%.**

Jeśli chodzi zaś o trzeci dział pracy pogotowia o transportowanie chorych, to podkreślić należy, iż w wypadku, w którym lekarz uzna za konieczne transport chorego, kieruje się na miejsce karetkę przewozową, która tę rzecz uskutecznia. Przewóz chorych karetką odbywa się do szpitali na fizykalną terapję, na chirurgję ambulatoryjną i prześwietlanie roentgenem.

Reasumując to wszystko, stwierdzić należy, iż o ile z jednej strony Pogotowie Położnicze funkcjonuje bez zarzutu, o tyle Pogotowie dla nagłych wypadków, posiada jeszcze dużo luk.

Przyczyniają się do tego w dużej mierze ubezpieczeni, którzy często nadużywają pomocy pogotowia.

ZARADZIĆ TEMU MOŻE JEDYNIE PODJĘCIE AKCJI, MAJĄCEJ NA CELU UŚWIADOMIENIE UBEZPIECZONYCH W ZAKRESIE WŁAŚCIWYCH ZADAŃ POGOTOWIA. REZULTATEM TEGO UŚWIADOMIENIA BĘDZIE NIEWĄTPLIWIE SPRAWNIEJSZE UDZIELANIE POMOCY LEKARSKIEJ W WYPADKACH NAGŁYCH. —J—

Groźny pożar tartaku parowego

Straty wynoszą około 150.000 zł.

W dniu wczorajszym w godzinach porannych w tartaku parowym położonym we wsi Grzymiszew, gminy Tuliszków powiatu Konińskiego, z nieustalonych dotychczas przyczyn

wybuchł groźny pożar,

który w krótkim czasie objął całkowicie budynki tartaku.

Ogień przy silnym wietrze, natrafiając na materjał łatwopalny szerzył się z żywiołową siłą, uniemożliwiając ratunek.

Na pomoc pośpieszyły

okoliczne straże ogniowe

oraz straż z Konina, które po kilkugodzinnej akcji ratunkowej pożar zlikwidowały.

Spłonęły doszczętnie budynki tartaczne, wraz z urządzeniem i maszynami, tudzież kilkaset metrów sześciennych drzewa, przeznaczonego do przetarcia. Straty według tymczasowych obliczeń wynoszą

około 150,000 złotych.

Powiadomiona o wypadku pożaru policja powiatowa, prowadzi dochodzenie celem ustalenia przyczyny pożaru. (w)

Dwa lata więzienia

za rozpowszechnianie odezw komunistycznych

W dniu wczorajszym na ławie Sądu Okręgowego w Łodzi zasiadła 24-letnia Ruta Lewin, krawcowa, zamieszkała przy ulicy Piłsudskiego 49, oskarżona o to, że w dniu 28 sierpnia 1929 roku,

rozpowszechniała odezwy komunistyczne,

o treści antypaństwowej, rozdając je robotnikom wychodzącym po pracy z fabryki Zjednoczonych zakładów przemysłowych K. Scheiblera i L. Grohmana przy ulicy Emilji.

Sprawę powyższą rozpatrywał Sąd pod przewodnictwem sędziego Arnolda, w asyście sędziów Wileckiego i Taubenszlaka. Oskarżenie wnosił prokurator Kubiak.

Na rozprawie oskarżona Lewin przyznała się do tego, że

rozdawała ulotki komunistyczne

i wyjaśniła, iż będąc bez zajęcia przyjęła propozycję pewnego nieznajomego jej osobnika, który ofiarował jej pięć złotych, za to by rozdawała ulotki.

Rewizja przeprowadzona w jej mieszkaniu przy ul. Piłsudskiego 49 ujawniła

około 3000 sztuk

odezw komunistycznych. Do przynależności do K. P. P. Lewinówna nie przyznała się.

Sąd po naradzie wydał wyrok mocą którego 24-letnia Ruta Lewin uznana została winną przestępstwa z art. 102 k. k. i skazana na 2 lata więzienia zastępującego dom poprawy. (w)

„Tydzień Emigranta Polaka"

odbędzie się w miesiącu czerwcu

W dniu 24 marca b. r. odbyło się w sali konferencyjnej Senatu posiedzenie komitetu wykonawczego „Tygodnia Emigranta Polaka", na którem, na wniosek prezydjum, powzięto jednogłośnie następującą uchwałę:

„Wobec licznych zgłoszeń kierowanych do prezydjum komitetu w Warszawie ze strony komitetów regjonalnych, które podnoszą konieczność rozszerzenia prac przygotowawczych „Tygodnia" na jaknajdalej położone zakątki Rzeczypospolitej, gdzie zainteresowanie akcją wciąż wzrasta, aby tą drogą osiągnąć w całej pełni zamierzenia i cele „Tygodnia" — komitet wykonawczy postanawia wyznaczyć termin „Tygodnia Emigranta Polaka' na czas od 1-go do 7-go czerwca b. r. Uchwala ta nie przesądza, aby w poszczególnych ośrodkach niektóre imprezy „Tygodnia" nie mogły odbyć się w terminie wcześniejszym".

Wydawanie formularzy dla ubiegających się o mieszkanie

w kolonji na Polesiu Konstantynowskiem

Wydawanie formularzy-druków dla ubiegających się o mieszkanie w kolonji miejskiej mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskiem odbywać się będzie w dalszym ciągu w czwartek, piątek i sobotę bieżącego tygodnia, w godzinach od 8-ej do 15-ej, w Administracji Kolonji przy ul. Srebrzyńskiej.

Na każdym formularzu kasowany będzie 1-złotowy znaczek miejski.

Na wydanym formularzu wyznaczony będzie dzień, w którym formularz, po wypłaceniu go, winien być zwrócony.

Podania, niezłożone na formularzach, nie będą rozpatrywane.

Projek zaprowadzenia komunikacji autobusowej w Pabjanicach

Warszawska fabryka samochodów „Ursus" zwróciła się do magistratu m. Pabjanic z projektem zaprowadzenia stałej

komunikacji autobusowej

w Pabjanicach na przestrzeni od skrętu do Parku Wolności, która wynosi około 5 kilometrów.

Ponieważ już obecnie istnieje komunikacja tramwajowa, która jest jednak bardzo niedogodna, gdyż tramwaje kursują rzadko (co 20 minut) i nie dochodzą do parku Wolności, który w porze letniej jest licznie odwiedzany przez publiczność, magistrat m. Pabjanic zwrócił się do Dyrekcji Kolejek Dojazdowych z żądaniem przedłużenia linji tramwajowej do parku, na podstawie istniejącej umowy.

Ze względu na to, że dotychczas Dyrekcja tramwaji

nie uwzględniła żądania

tego magistrat mając tym sposobem rozwiązane ręce, skłoni się do przyjęcia projektu firmy „Ursus". (w)

Walne zebranie członków Korporacji Przemysłu Kamieniarskiego

W dniu 29—go marca r. b. w lokalu Resursy Rzemieślniczej w Łodzi przy ul. Kilińskiego 123 w pierwszym terminie o godz. 10-ej, a w drugim, bez względu na ilości obecnych, o godz. 12-ej odbędzie się walne zebranie członków Korporacji Przemysłu kominiarskiego.

Jednocześnie korporacja zawiadamia, że członkowie, którzy nie opłacili składek zostaną wykluczeni.

Zarząd.

Współpraca banków państwowych z samorządami

W swoim czasie Związek Miast i organizacje samorządu terytorjalnego czyniły zabiegi w prezydjum Banku Gospodarstwa Krajowego, by przyznano ich przedstawicielom

miejsca w Radzie Banku.

Prezydjum B. G. K. uzależniło to od nabycia przez związki samorządowe pakietu udziałów Banku. Z powodu trudności finansowych miasta propozycji tej

nie zaakceptowały.

Obecnie prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, gen. Górecki, wystosował pismo do Związku Miast i Związku Sejmików, w którem wskazuje, że ze względu na konieczność współdziałania B. G. K. z samorządami będącą jedną z zasad podstawowych akcji kredytowej Banku Gospodarstwa Krajowego, postanowił powołać do życia

specjalny komitet doradczy Banku

dla spraw finansowych samorządu.

Prezes Górecki prosi Związki o wydelegowanie do tego komitetu swoich przedstawicieli i Związek Miast już wyznaczył swoich 6 delegatów.

Wędrówka weksla, który nie był podpisany

Z ręki do ręki, a wystawca wykupił weksel w terminie

Mamy do zanotowania fakt, który niewątpliwie zainteresuje najszersze rzesze kupieckie i bankowe Łodzi, fakt, jaki bezwątpienia zdarzył się po raz pierwszy od czasu wprowadzenia w życie

kredytu wekslowego.

Przed kilkoma miesiącami poważny kupiec lubelski Nuta Tartakowski kupił poważny transport towaru w Łodzi.

Jako pokrycie dał część gotówką, na resztę zaś wystawił

weksel własny

w sumie 5.600 zł.

Przez nieuwagę jednak Tartakowski

weksla nie podpisał,

przyłożył jednak na nim swą firmową pieczątkę.

Firma, która znalazła się w posiadaniu tego oryginalnego weksla nie zauważyła nawet, że brak na nim podpisu wystawcy i oddała go dalej.

W ten sposób weksel ten przechodził przez kilka rąk, aż wreszcie dostał się

do f-my L. Geyer.

Lecz o dziwo i tu w wydziale wekslowym nie zauważono, że wystawca zapomniał weksel podpisać i oddano go na dyskonta do banku.

Bankiem tym był Łódzki Bank Dyskontowy.

Tu weksel przeszedł przez ręce kilku urzędników, z których żaden jednak nie zauważył, iż nie jest on podpisany.

Kilka dni przed terminem płatności weksel ten został wysłany do oddziału lubelskiego, gdzie dopiero, jeden z urzędników spostrzegł iż na wekslu brak

drobnostki... podpisu wystawcy.

Pomimo to wysłano w przepisowym terminie zawiadomienie Tartakowskiemu. Jakież było zdziwienie urzędników banku, kiedy w dniu płatności przed kasą zjawił się Tartakowski, który wyłożył na stół

5,600 zł. gotówką.

Po przeliczeniu i odebraniu pieniędzy kasjer zwrócił kupcowi uwagę iż weksel ten wcale nie był podpisany przez niego.

Tartakowski o mało nie zemdlał

na widok niepodpisanego blankietu

i zaczął energicznie domagać się zwrotu pieniędzy.

Pomimo jego protesty i krzyki pieniędzy mu nie zwrócono. (p)

Z ruchu „Zarzewiackiego"

W dniu 7-go kwietnia rb. odbędzie się pierwsze zebranie

W związku z uchwałami, zapadłemi na pierwszem Walnem zgromadzeniu Stowarzyszenia Zarzewiaków, odbytem w Warszawie dnia 2 stycznia 1930 r. organizuje się na terenie Województwa Łódzkiego

skupienie łódzkie.

Zarząd Główny w Warszawie zorganizowanie skupienia na terytorjum łódzkiem powierzył Dr. Fichnie.

Utworzony przez Dr. Fichnę Komitet Organizacyjny postanowił pierwsze zebranie b.Zarzewiaków zwołać na dzień

7 kwietnia 1930 r.

na godz. 20 w Kasynie Oficerskiem, przy ul. Zielonej Nr. 20.

Wszyscy członkowie b. organizacyj młodzieży niepodległościowej „Zarzewie" i Drużyn Strzeleckich wzywani są do wzięcia gremjalnego udziału w pierwszem zebraniu w Łodzi, przedewszystkiem zaś do rejestrowania się u następujących koleżanek i kolegów:

Dr. Fichna — ul. Piotrkowska 67, Marja Pfajfrowa, Seweryn Pfajfer — ulica Orla Nr. 23, Dyr. Kukulak — ul. Wólczańska 149, lub Bank Spłek Zarobk. Prof. Lorentz — Miejskie Gimnazjum, ul. Sienkiewicza 46, Mjr. Sidorski — 28 p. S. K. Kpt. Lutomski, — ul. Wólczańska 159, Por. Woskowicz, — ul. Zachodnia 21.

„Dziecko mi się udusiło"

Zagadkowy wypadek w autobusie

W dniu onegdajszym w autobusie kursującym między Łodzią a Koźminkiem miał miejsce

zagadkowy wypadek

wyjaśnieniem którego zajęły się władze śledcze. Między pasażerami jechała 24-letnia praczka Helena Kaczyńska zam. w Łodzi przy Placu Wolności Nr. 6.

Kaczyńska jechała wraz z maleńkiem dzieckiem płci żeńskiej. W chwili kiedy autobus zatrzymał się w Aleksandrowie Kaczyńska wydała przeraźliwy okrzyk: —

„Dziecko mi się udusiło!"

i padła zemdlona na ziemię. Zawezwano lekarza, który w szybkim czasie doprowadził ją do przytomności i stwierdził

zgon dziecka

wskutek uduszenia.

Dziecko przewieziono do kostnicy gdzie w dniu dzisiejszym zostanie poddane sekcji lekarskiej, zachodzi bowiem podejrzenie, iż zostało uduszone jeszcze w Łodzi.

Badani pasażerowie jadący wspól z Kaczyńską zeznali, że zachowywała się ona w autobusie

bardzo podejrzanie.

Całą sprawą zajęły się władze śledcze zadaniem których będzie ustalenie, czy Kaczyńska udusiła dziecko i symulowała wypadek, czy też rzeczywiście miał miejsce

tragiczny wypadek.

(p)

Do akt. Nr. 719 — 1930 r.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 kwietnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Południowej 12 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Weingotta Icka i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1075.

Łódź, dnia 14 marca 1930 r.

Komornik (—) STEFAN GÓRSKI.

Do akt Nr. 862 — 1930 r.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 kwietnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Cegielnianej 101 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy I. Tyller i składających się z mebli biurowych, oszacowanych na sumę zł. 2310.

Łódź, dnia 19 marca 1930 r.

Komornik (—) ADAM ŁAGODZIŃSKI.

Do akt. Nr. 145, 728 i 678 — 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 kwietnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 81 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Józef Lwow" i Józefa Lwowa i składających się z koni, uprzęży, maszyn, mebli i garderoby, oszacowanych na sumę zł. 7225.

Łódź, dnia 25 marca 1930 r.

Komornik (—) JAN RZYMOWSKI.

Do akt. Nr. 735 — 1930 r.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 kwietnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 6—go Sierpnia Nr. 4 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Brzezińskiego i składających się z towarów, oszacowanych na sumę zł. 5990+3700.

Łódź, dnia 15 marca 1930 r.

Komornik (—) JAN RZYMOWSKI.

„Przekleństwo Tutankhamena"

Rozwiana legenda

Były dyrektor Instytutu Archeologicznego w Kairo dr. Borchardt, ogłosił ostatnio pracę na temat rzekomego

„przekleństwa Tutankhamena",

które narobiło w świecie tyle wrzawy i spowodowało jakoby szereg nagłych zgonów uczestników wyprawy lorda Carnarvona, odkrywcy grobu Tutankhamena.

Dr. Borchardt zadał sobie trud zgromadzenia wszystkich protokułów lekarskich, opisujących powody śmierci poszczególnych członków wyprawy, i na tej podstawie

rozwiewa legendę,

jakoby zgony te miały nastąpić w sposób „nienaturalny".

Sam lord Carnarvon zmarł na zakażenie krwi, spowodowane nieostrożnym rozdrapaniem ranki po ukąszeniu muchy, — inne zaś wypadki śmierci, jakie wśród byłych członków wyprawy miały miejsce w latach następnych, nastąpiły z przyczyn najzupełniej naturalnych, jak zadawnione choroby i t. p.

JAK W SENSACYJNEJ POWIEŚCI

Z pałacu na deski kabaretowe

Z wielokrotnej miljarderki — tancerką

Wzruszające dzieje córki przemysłowca łódzkiego

W jednym z drugorzędnych kabaretów w Częstochowie rozpoczęła niedawno popisywać się utalentowana tancerka, występująca pod pseudonimem Boni Verli.

Występy oczarowały wszystkich przebywających tam gości. Bowiem prócz udanych tańców odznaczała się p. Verli niezwykłą urodą.

Niejeden ze stałych gości starał się dowiedzieć, kim ona jest. Zawsze jednak potrafiła wykręcić się z zadawanych pytań. Czarne włosy i niepokojące spojrzenie utrwaliło u ciekawych przekonanie, że musi to być żydówka z lepszego domu, co zdradzało obejście i eleganckie maniery.

Do kabaretu tego przybył w ubiegłym tygodniu jeden z poważniejszych przemysłowców w Sosnowcu. Przypatrując się występom tancerki, w gronie swych znajomych, domagał się od nich,

aby mu ją przedstawiono.

Po ukończeniu programu przemysłowiec ów w towarzystwie znajomych udał się do garderoby tancerki i w chwili gdy ta spojrzała nań, wybuchła spazmatycznym płaczem.

Dopiero wówczas tragedja i koleje życia jej wyszły na jaw. Przedstawiają się one jak następuje:

Tancerką okazała się córka p. G. jednego z byłych

wielkich przemysłowców w Łodzi

i twórców znanego łódzkiego Towarzystwa Akcyjnego. Firma ta rozrosła się przed wojną i słynęła jako najbogatsza w Łodzi. Jeden z braci żył w niezgodzie z żoną, która pochodziła ze znanej rodziny. Raziło ją pochodzenie żydowskie męża. Postanowiła więc żyć w separacji z mężem tak długo, dopóki nie przejdzie na inną wiarę.

Wówczas już małżonkowie G. posiadali córeczkę kilkuletnią, Marylę. Córeczka pozostała u ojca, matka zaś wyprowadziła się do rodziców w Warszawie.

W międzyczasie wybuchła wojna światowa i jak wiele innych większych przedsiębiorstw uległa firma G. zubożeniu.

To wszystko, jak również

separacja z żoną,

wyprowadziło p. G. z równowagi i pewnego dnia Łódź wstrząśnięta została wiadomością o samobójstwie p. G., które popełnił w roku 1924 w jednym z hoteli łódzkich.

Maryla była wówczas dorosłą panną bez jakiejkolwiek opieki rodzicielskiej. Nie brakło jej jednak niczego, ponieważ ojciec pozostawił testament, zapisujący cały majątek jedynej swej pociesze tak, że była zabezpieczona na całe życie.

Pozostawiona bez opieki, piękna Maryla poczęła być częstym gościem „Malinowej“. Był to okres „Foxtrotów“. Maryla

puściła się w wir życia,

zapominając w ten sposób o swej niedoli.

W czasie tym fortancerem w „Malinowej“ był niejaki p. Karol, który całą uwagę zwrócił na piękną, wytworną pannę i powoli wciągnął ją w sieć. Po dwóch latach obcowania Maryla przeszła na kalwinizm, poczem pobrali się.

Wykorzystując miłość Maryli, skłonił ją do zapisania sobie całego majątku, składającego się z jednego domu w Łodzi, drugiego w Warszawie, sporego pakietu akcyj różnych towarzystw i gotówki w bankach.

Zagarnąwszy to wszystko, wyjechał z żoną do Warszawy, gdzie

rozpoczął hulaszcze życie,

rzucając na prawo i lewo pieniądzmi w kabaretach. Ponadto poświęcił się hazardowej grze w karty, tracąc bajońskie sumy.

Znanym był również na wyścigach konnych. Po przegraniu całej posiadanej gotówki, Karol bez wiedzy żony sprzedał posiadany dom w Warszawie i cały pakiet akcyj. Dopiero wówczas, gdy zaczął zaniedbywać żonę. Maryla stwierdziła, że wpadła w nieodpowiednie ręce. Gdy zaczęła namawiać go do poprawy, oświadczył, że ma jej dosyć i hulaszcze swe życie prowadził nadal.

Po pewnym czasie sprzedał aferzysta pozostały z całego majątku dom w Łodzi i wydzierżawił tor wyścigowy w Rudzie Pabjanickiej, gdzie stracił do reszty majątek żony. Nędza poczęła zaglądać do wytwornego mieszkania w Warszawie. Celem utrzymania się Maryla poczęła sprzedawać posiadane brylanty i sprzęty domowe. W końcu aferzysta zbiegł.

Nie mając utrzymania, Maryla sprzedała mieszkanie i wyjechała do Częstochowy. Wykorzystując urodę oraz talent taneczny,

zaangażowała się do drugorzędnego kabaretu,

gdzie popisywała się ku zadowoleniu swych wielbicieli.

Obecnie przemysłowiec z Sosnowca, poznając ją, postanowił zająć się jej losem.

Zawiózł ją więc do swej rodziny, gdzie dotąd wypoczywa i przychodzi do siebie po tragicznych przejściach życiowych.

Ośm tysięcy złotych dla najbiedniejszych w Zduńskiej Woli

Komitet Niesienia Pomocy Najbiedniejszym przyznał jako I ratę dla najbiedniejszych m. Zduńskiej — Woli 8,000 zł.

Z Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami

Z ramienia Łódzkiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami członkowie Zarządu skontrolowali w dniu 22 b. m. rynek Tanfaniego. Przy tej sposobności wypuszczono 22 czyżyki, które były przeznaczone na sprzedaż. Handlarzom królików, gołębi i psów zwracano uwagi na rozmaite usterki. Ku naszemu wielkiemu zadowoleniu musimy zaznaczyć, że nie mieliśmy żadnego sprzeciwu, tak, że interwencja policji nie była potrzebną.

Łódzkie Towarzystwo Opieki nad zwierzetami.

——oOo——

Giełda zbożowa

CENY RYNKOWE.

Żyto 20.50 — 21.00; Pszenica 37.00 — 38.00; Owies jednolity 17.00 — 18.00; Jęczmień na kaszę 19.00 — 20.00; Jęczmień browarny 22.50 — 24.00; Mąka pszenna luksusowa 69.00 — 72.00; Mąka pszenna 000 59.00 — 62.00; Mąka żytnia według typu przepisowego 35.00 — 36.00; Otręby pszenne szałe 15.00 — 16.00; Otręby pszenne średnie 14.00 — 15.00; Otręby żytnie 11.00 — 12.00; Kuchy lniane 32.00 — 33.00; Kuchy rzepakowe 24.00 — 25.00; Groch polny jadalny 27.00 — 29.00.

Tendencja utrzymana. — Obroty zwiększone.

PRZEGLĄD SPOŁECZNY

Najważniejsze zadanie

Związku Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych

Minister Pracy i Opieki Społecznej zatwierdził niedawno statut Związku Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, w którym łączą się na mocy art. 86-go rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24-go listopada 1927 roku

cztery zakłady,

działające na terenie państwa, a mianowicie: w Warszawie, Poznaniu, Lwowie i Królewskiej Hucie.

W § 7 tego statutu wyliczone zostały najważniejsze zadania tego związku, których ścisłe i całkowite wypełnienie ma dla ogółu pracowników umysłowych

niezmiernie doniosłe znaczenie

i dla tego należy się z niemi zapoznać bliżej. Przedewszystkiem więc do zadań związku zakładów należy: występowanie w sprawach opinjowania projektów ustawodawczych oraz przepisów wykonawczych, podejmowanie inicjatywy co do nowych przepisów prawnych lub zmian obowiązujących, opracowywanie opinji w sprawie jednolitego stosowania przepisów prawnych, przedstawicielstwo interesów zakładów wobec władz państwowych i na fachowych zjazdach, oraz konferencjach krajowych i zagranicznych, organizacja lecznictwa tak zapobiegawczego, jak również zmierzającego do przywrócenia utraconej zdolności do wykonywania zawodu, np. zakładania i prowadzenia wspólnych zakładów leczniczych i opiekuńczych, fachowo-lekarska lustracja działalności leczniczej Zakł. Ubezp., następnie organizowanie wspólnej akcji w zakresie lokaty funduszów Zakł. Ubezp., prowadzenie centralnej statystyki w zakresie ubezpieczenia pracowników umysłowych, urządzania kursów i organizowanie wszelkiego rodzaju przedsięwzięć, mających na celu podniesienie wiedzy fachowej

i sprawności pracy

wśród pracowników związku zakładów, zakładów i instytucyj spółdziałających w wykonywaniu ubezpieczenia pracowników umysłowych, i t. p.

Należy w tem miejscu zauważyć, iż przytoczone wyżej zadania stanowią rozwinięcie i szczegółowsze ujęcie zadań, wymienionych w art. 86-ym rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 roku.

Na szczególne podkreślenie, ze względu na wagę ubezpieczenia pracowników, zasługuje fakt, iż związek zakładów ma też na celu organizację

lecznictwa zapobiegawczego

i zakładanie wspólnych zakładów leczniczych. Zagadnienia te dawno już domagają się należytego rozwiązania, gdyż warunki higjeniczne warsztatu pracy i mieszkania znacznej większości pracowników

stają się wprost groźne.

Działalność Kas Chorych mogłaby się znacznie rozszerzyć i wzmocnić, gdyby należycie rozwinąć akcję zapobiegawczą, związaną ściśle z higjeną i eugeniką. Spółdziałanie, przy powoływaniu do życia odpowiedniej liczby zakładów leczniczych i dla uzdrowieńców, z Kasami Chorych i wogóle zakładami ubezpieczeń społecznych zainteresowanemi, aby (ich członkowie) ubezpieczeni cieszyli się jaknajdłużej, jaknajlepszem zdrowiem, ma pierwszorzędne znaczenie dla całego społeczeństwa i dla państwa. Wszystko to jednak będzie naprawdę wykonalne w szerokim zakresie, odwiadającym istotnym wymaganiom życia, dopiero po wydaniu i ogłoszeniu ustawy scaleniowej, które umożliwi

ześrodkowanie organizacyjne i finansowe

zamierzeń, wyliczanych w celach i zadaniach poszczególnych zakładów ubezpieczeń społecznych, działających na całym obszarze Rzeczypospolitej

Tis.

Eksport kilimów z Polski

W lutym r. b. wywieziono z okręgu lwowskiego przeszło 100 m. kw. czyli około 160 kg. kilimów wartości 4,500 zł., co wykazuje w porównaniu ze styczniem zmniejszenie się eksportu kilimów o ca 10%, (w lutym r. ub. eksportu kilimów z Polski nie było).

Kilimy w lutym r. b. wywożono wyłącznie do Szwecji, gdzie istnieje dość duże zapotrzebowanie kilimów w związku ze zbliżającym się sezonem wiosennym i projektowanem zorganizowaniem wystawy przemysłowej w Stokholmie. Istnieją ponadto dla eksporterów kilimów możliwości nawiązania stosunków ze Szwajcarją i Argentyną, zrealizowanie ich nastręcza jednak pewne trudności w związku z koniecznością udzielania dłuższego kredytu. (Iskra)

——oOo——

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: G. Antoniewicza (Szosa Pabjanicka 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicza (Przejazd 19), H. Rembielińskiego (Andrzeja 28), I. Zundelewicza (Piotrkowska 25), M. Kacperkiewicza (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56). (w)

Do akt. Nr. 579, 580, 581, 709 i 714 — 1930 r.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 kwietnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki Nr. 18 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Stanisława Bielińskiego i składających się z mebli, maszyny do szycia i 10 krajobrazów, oszacowanych na sumę zł. 240+350.

Łódź, dnia 11 marca 1930 r.

Komornik (—) JAN RZYMOWSKI.

HASŁO SPORTOWE

BOROTRA — AUSTIN

Mecz tennisowy Paryż — Londyn 12:9

W tych dniach na paryskich kortach tennisowych stanęły przeciwko sobie dwa najsilniejsze w Europie zespoły reprezentacyjne miast, a mianowicie — Paryża i Londynu.

Mecz tennisowy Paryż — Londyn odbywał się już w latach ubiegłych wielokrotnie, ma więc za sobą poważną tradycję i zawsze oczekiwany jest przez zwolenników białego sportu z wielką niecierpliwością. Jak dotąd — od lat kilku stale wygrywał zespół Paryża. W roku bieżącym zwycięstwo również przypadło w udziale reprezentacji Paryża, ale tym razem wywalczone zostało z trudem, co znakomicie obrazuje stosunek zwycięstw, zdobytych przez każdą ze stron, a mianowicie — 12 zwycięstw dla Paryża i 9 dla Londynu.

Ogólnie przypuszczano, że bohaterem spotkania będzie Borotra. Stało się jednak inaczej. Na czoło turnieju wysunął się Anglik Austin, którego widzieliśmy przed dwoma laty w Warszawie w rozgrywkach o puhar Davisa, a który w Paryżu wygrał wszystkie swoje walki, w jednej z nich bijąc Borotrę.

Austin, o którym stale dotąd mówiono, że posiada warunków fizycznych, co zgóry przekreśla jego szanse na zwycięstwo z pierwszemi rakietami świata, okazał się graczem bardzo wysokiej klasy. Austin zdaniem fachowców, gra niezwykle inteligentnie, znakomicie kombinuje taktykę i stosuje najrozmaitsze rodzaje uderzeń.

Sposób gry Austina przypominać ma wszystkie zalety stylu Lacoste'a, przytem Austin gra energiczniej i ryzykowniej, aczkolwiek nie mniej regularnie.

Austin zajmuje jedno z miejsc na liście dziesięciu klasyfikowanych najlepszych tennisistów świata. Obecnie po zwycięstwie nad Borotrą — Austin zapowiada się, jako jeden z najlepszych pięciu w sezonie bieżącym tennisistów świata.

—oOo—

Zawody towarzyskie

Dziś, dnia 27-go marca r. b. w sali K. P. „Zjednoczone" przy ul. Przędzalnianej Nr. 68, odbędą się zawody towarzyskie w piłkę koszykową i siatkową między żeńskiemi i męskiemi drużynam, które wystąpią w najsilniejszych swych składach:

męska siatkowa H. K. SI — K. P. Zjednoczone I,

żeńska siatkowa H. K. SI — K. P. Zjednoczone I,

żeńska koszykowa H .K. S. I — K. P. Zjednoczone I,

żeńska siatkowa Kadimah — K. P. Zjednoczone II,

męska siatkowa Orlę — K. P. Zjednoczone II.

Początek o godzinie 18-ej m. 30.

—oOo—

Komunikat M. K. K.

Dziś, dnia 27 marca 1930 r. o godz. 8 wieczorem w lokalu Ł. K. S. (ul. Piotrkowska Nr. 174) odbędzie się Zebranie Sprawozdawcze Komisji Międzyklubowej Kolarskiej w Łodzi za rok 1929. Ze względu na ważność obrad (sprawozdania — z działalności i kasowe, wybór Prezydjum na rok 1930, otwarcie sezonu i t. p.) — Prezydjum K. M. K. prosi W. P. upoważnionych przedstawicieli Klubów i Sekcji Kolarskich o liczne i punktualne przybycie.

Badanie lekarskie a sport

Pożyteczność tychże dla rozwoju organizmu

Prasa angielska przynosi niezwykle ciekawe szczegóły o sposobach, w jaki została skoordynowana współpraca lekarzy ze sportowemi klubami angielskiemi. Informacje te są rzeczywiście bardzo interesujące, tembardziej, że stanowią swego rodzaju wzór, godny naśladowania.

Jak się okazuje, wszyscy nowowstępujący do klubów angielskich poddawani są przedewszystkiem badaniom lekarskim. Lekarze badają bardzo skrupulatnie, przytem posiadają (podobnie jak u nas) dwa rodzaje kart. Jedna z nich przeznaczona jest dla samego lekarza i zawiera szczegółowe wyniki badań, przeprowadzonych nietylko z punktu widzenia praktycznego i teorotycznego. Karta ta służy potem lekarzowi do jego prac naukowych, tembardziej, że następnie badania odbywają się systematycznie co trzy miesiące, a lekarz ma możność przez stałe donotowywanie na karcie tej wyników badań, przeprowadzanych już w okresie treningów, stwierdzać, jak praca sportowa wpływa na rozwój fizyczny danego osobnika.

Lekarz wypełnia przy badaniu wstępnem także i drugą kartę, która przeznaczona jest dla kierownika sportowego, instruktora czy trenera. Kartę tę otrzymuje do rąk badany, poczem zjawia się wraz z nią u swego instruktora.

Na karcie tej lekarz stawia np. djagnozy następujące:

„Bardzo odpowiedni do wszystkich sportów. Konstytucja bardzo silna, serce mocne" Albo: „Zbyt nerwowy. Zdolny do wielkiego wysiłku w stanie pobudliwości nerwowej. Nie należy forsować, gdyż po większym wysiłku następuje silna depresja". Albo: „Organizm silny, ale za mało rozwinięty. Serce doskonałe. Może pracować bardzo wiele bez szkody dla organizmu".

Te praktyczne uwagi i wskazania dane młodemu adeptowi sportu, posiadają ogromną wagę. Instruktor czy trener dostaje taką kartę ze wskazaniami do rąk i odrazu wie, jak postępować należy z danym osobnikiem. Dzięki temu kluby angielskie dają gwarancję, że chłopiec, czy dziewczyna nietylko zakwalifikowana zostanie do odpowiednich dla siebie sportów, ale ponadto — że dzięki wskazaniom lekarskim, metoda pracy i treningu będzie prowadzona racjonalnie, odpowiednio dozorowana i przystosowana do wymogów danego organizmu.

Warto zaznaczyć, że kluby angielskie ogromnie cenią sobie tę praktyczną współpracę lekarzy, a kontakt tych ostatnich z instruktorami i trenerami jest bardzo częsty i niezwykle korzystny dla zdrowia młodego pokolenia sportowego.

—oOo—

Z meczów piłkarskich

Kniola, doskonały strzelec Warty zdobył na meczu ligowym z Ruchem 2 bramki.

Radojewski, prawoskrzydłowy mistrz uzyskał w ostatniej minucie gry trzecią bramkę.

Jung, zdobył dla Warszawianki na meczu z Garbarnią pierwszą,

Zwierz II przyczynił się do zwycięstwa Warszawianki, strzelając drugą bramkę,

Joksz, strzelił jedyną bramkę dla Garbarni,

Konkiewicz trzecią „samobójczą" dla Warszawianki.

Kaczanowski i Tynowski zdobyli bramki dla Polonji na meczu z jeden jeden punkt ligi, dla którego znów jeden punkt wypracowali **Herbstreich i Fraucman.**

Steuerman wrócił do Hasmonei i zdobył dla niej na meczu z Czarnymi dwie bramki.

—oOo—

Stanisław Rutkowski

NA SZLAKU II BRYGADY

Okörmezöm 9, III.

W dniu 9 marca b. r. w opisanym już częściowo przez mego poprzednika bawiłem z kol. płk. dypl. Jakliczem w Fenyves (Strychalnia), gdzie historycznie rzecz biorąc, od 18, XII. 1914 IV bataljon 3-go pułku pod wodzą kpt. Bolesława Zalewskiego trzymał pozycję i wzbraniał Rosjanom przejścia przez dolinę potoku Volovec na tyły Zielińskiego Okörmezö.

Wyruszyliśmy tedy około południa furką z powodu braku śniegu, chcąc dotrzeć możliwie przed godziną 15-ą na miejsce, a to ze względu na światło i fotografję.

Piękny jest wąwóz Volovca, opasujący swemi skrętami masywy Nesterowej i Swinarnicy.

Wszystko to dobrze znane z dawnych wojennych czasów, takie same dzikie jak dawniej i tak samo niedostępne.

Gdzieś w połowie drogi dopędza nas zziajany młody pan, który okazuje się nauczycielem z Fenyves; na wiadomość o tem, że zdążamy w jego strony, rzuca niedzielny odpoczynek w Okörmezö, by u siebie przyjąć „drogich gości". Bierzemy go na wóz i trzęsiemy się razem.

Nareszcie Fabyves — zdaleka poznaję, grzbiet, zamykający w poprzek gardziel Strycharni. Tam właśnie na tym grzbiecie przebiegała pozycja Zaleskiego, trzymana, ówcześnie w warunkach niezwykle trudnych, wśród mrozów i śniegu.

Korzystając z dobrego światła, fotografuję: jedną panoramę obejmuję pozycję tak, jak ją widział ze swego stanowiska ówczesny dowódca bataljonu, druga panorama, zdjęta z samych pozycyj, ma dać pojęcie o widoku, jaki roztaczał się w stronę nieprzyjaciela.

Nasz nauczyciel jest rozanielony; prowadzi, wskazuje drogę, wreszcie zaprasza do siebie na śniadanie. W szkole oczekują nas zebrani starzy gospodarze i — o dziwo — jeden z nich przypomina sobie nawet i wymienia nazwisko Zaleskiego, drugi znów twierdzi, że kwaterowała u niego 16-ta kompanja; i tak, jak na jawie odżywiają wspomnienia wśród tych ludzi dziś obcych nam przynależnością państwową, a jednak tak bliskich przez okazane ludzkie serca i życzliwość.

Ściskamy spracowane dłonie górali. Jaklicz przy kieliszku pali mówkę okolicznościową i wygląda na przejętego. Najwięcej jednak przejęty jest nauczyciel, który nie wie, czem najpierw ma nas częstować, czy jajecznicą, z kiełbasą, czy też kroniką szkolną, w której specjalną kartę poświęca nam. Wypisujemy więc parę zdań o II Brygadzie Karpackiej, kreślimy nasze nazwiska i — wracamy do jajecznicy. Potem znów poszły w ruch kieliszki, znów wzajemne komplementy, no i powrót do Okörmezö.

Wracamy wieczorem przy księżycu.

Marmarosz-Sziget 10/III.

Dzień 10/III, — to dzień podróży. Jesteśmy już na terytorjum Rumunji. Drogę do Huszt zrobiliśmy autobusem. Dwie godziny jazdy piękną, krętą doliną Nagy-Ag'u, mijają szybko i oto w dali widnieją już ruiny zamczyska Huszt'u. Na miejscu zaczynamy odrazu poszukiwania historycznych pamiątek i odnajdujemy... praczkę p. Miklaszową Müller, która legjonom tutaj więzionym w r. 1918-ym użyczała pracy swych rąk, zapewne ku ogólnemu zadowoleniu. Mój Boże — fotografuję praczkę, a wzruszony Malinowski wsuwa jej parę koron — za to pranie.

Jaklicz zaś myszkuje po domkach, w których byli więzieni oficerowie i oto, jaki napis odkrywa przy ulicy Yzk'e Pole 17, wyryty ongiś przez internowanych na belce stropu: „Luty 1918 — 13 oficerów L. P. więziono tu za walki o wolność". Belkę ową chcą natychmiast zabrać z sobą do muzeum, a po namyśle decydują się na zastosowanie odpowiednich kroków w drodze dyplomatycznej. Umiar ten spotkał się z ogólnem uznaniem ekspedycji.

O godzinie 15-ej już siedzimy w pociągu, który nas wiezie ku granicy rumuńskiej. Odprowadza nas sympatyczny czeski, sztabowy kapitan Prikryl, który zżył się z nami w ciągu tych kilku dni pracy w terenie i teraz gwałtownie dopomina się o szczegóły organizacji i działań II Brygady Leg. Pol., gdyż o naszej ekspedycji chce też napisać w gazecie czeskiej. Opowiadamy na wyścigi, jak to było i nasz kapitan przejeżdża sobie, nie zauważywszy nawet, małą stacyjkę graniczną, orjentuje się dopiero na rumuńskiej stronie, że opuścił granice Czechosłowacji. Jest trochę zakłopotania ale więcej śmiechu. Ostatecznie opuszcza wagon i wpada wprost w ramiona rumuńskich żołnierzy. Jak tam było dalej, nie wiemy, ożeniło sądzimy jednak, że skończyło się na popiciu, jak to zwykle bywa.

W Marmarosz Sziget kontrola paszportów i celna. Władze bardzo uprzejme, zwłaszcza po okazaniu naszego glejtu, z którego okazuje się, że pomiędzy spalonymi od wiatru i obładowanymi turystami jest jeden generał taki, co to nie obawia się ani plecaka, ani desek.

Ostatecznie lądujemy w hotelu pod Koroną. Jutro czeka nas droga szosą do Kirlibaby, a dalej — zobaczymy.

TEATR I SZTUKA

—o⊙o—

TEATR MIEJSKI.

Dziś w czwartek jubileuszowe 50-te przedstawienie „Dzielnego Wojaka Szwejka“.

Ceny najniższe.

Nieodwołalnie po raz ostatni.

„ORFEUSZ W PIEKLE“.

Jutro w piątek premjera sensacyjnej, wielkiej opero—rewji w reżyserji i inscenizacji K. Tatarkiewicza „Orfeusz w Piekle“ (muzyka Offenbacha) z p. L. Zamorską art. oper. w roli Eurydyki (występy gościnne) i z p. L. Krzemieńskim w roli Orfeusza.

Tekst zaktualizowany (satyra na stosunki łódzkie).

W rolach czołowych pp.: Dąbrowska, Żabczyńska, Skrzydłowska, Łapińska, Krzywicka, Szczęsna, Mroziński, Woszczerowicz, Winawer i inni. Sola taneczne pp. Szmarówny i Ludwigo. Współdziałają w widowisku: orkiestra symfoniczna, zespół szkoły tańca art. Prusickiej, chóry mieszane. Ogółem 80 osób. Kierownictwo muzyczne: Zygmunt Białostocki. Dekoracje art. mal. Konstantego Mackiewicza.

TEATR KAMERALNY

Dziś czwartek oraz piątek z powodu prób „Śpiewaka Jazzbandowego“ przedstawienie w Teatrze Kameralnym zawieszone.

„ŚPIEWAK JAZZBANDOWY“.

Występ Eug. Bodo.

W sobotę dana będzie sensacyjna premjera głośnej amerykańsko — żydowskiej sztuki S. Raphaelsona „Śpiewak Jazzbandowy“. Rolę młodego żydowskiego chłopca, który wyrwał się z ghetta i stał się sławnym śpiewakiem odegra znakomity artysta warszawski Eugenjusz Bodo. Całość urozmaicą efektowne wkładki jak: Kol Nidrei odśpiewany przez chór synagogi pod dyrekcją Dargniadskiego, oraz w akcie II—gim efektowna rewja „Wiosenny szał“. W obrazie III—cim piosenkę Al. Jolsona odśpiewa Eugenjusz Bodo. Reżyserja M. Meliny, W. Scibora i S. Dżigona reżysera Teatru „Ararat“.

Bilety już do nabycia w cukierni Gostomskiego.

TEATR POPULARNY.
Ogrodowa Nr. 18.

Dziś czwartek i dni następnych bawić będzie publiczność w dalszym ciągu efektowna komedja stylowa Goldoniego „Oberżystka“.

W pełnych próbach pod reżyserją Stanisława Dębicza, lekka, beztroska komedja „Mąż na usługach kochanka“.

TEATR GEYEROWSKI
Piotrkowska 295.

W sobotę wieczorem i w niedzielę dwa razy arcywesoła komedja „Mąż na usługach kochanka“.

CO USŁYSZYMY PRZEZ RADJO

PROGRAM POLSKIEGO RADJA
na piątek, dn. 28 marca r. b.:

STAŁE AUDYCJE: Sygnał czasu 11.58 i 19.58 na wszystkie stacje. W Warszawie: 13.10 komunikat meteorologiczny, 15.00 kom. gospodarczy.

WARSZAWA: 12.10 — 13.10 Muzyka gramofonowa. 15.00 Odczyt dla maturzystów „Machomet i Arabowie“. 15.20 Przegląd wyd. perj. 16.15 — 17.15 Muzyka gramof. 17.15 — 17.40 Rocznice nauki w roku 1930. 17.45 Koncert mandolinistów. 19.25 — 19.40 Płyty gramof. 20.05 Pogad. muz. 20.15 Koncert oratoryjny z Filh.

KRAKÓW: 12.05 — 13.10 Koncert gramof. 15.00 — 15.20 Transm. z Warsz. 16.00 — 16.25 Praca kobiet w szkolnictwie powszechnem. 16.25 — 17.15 Koncert gramof. 17.15 — 17.45 Powstanie i rozwój miast w Polsce. 17.45 Koncert z Warsz. 19.25 — 19.50 Skrzynka pocztowa. 20.05 Pogadanka z Warsz. 20.15 Koncert symf. z Warsz.

POZNAŃ: 13.05 — 14.00 Koncert gramof. 16.45 — 17.25 Słuch. dla dzieci. 17.25 — 17.45 Kurs ang. 17.45 — 18.45 Koncert popoł. z Warsz. 18.55 — 19.05 Recytacja nowel. 19.05 — 19.30 Odczyt o kolonjach letnich. 19,30 — 19.50 Silva rerum. 19.50 — 20.10 Odczyt p. t. Rośliny czarodziejskie. 20.15 — 20.30 Koncert symf. z Filh. Warsz. 22.45 — 24.00 Muzyka taneczna.

KATOWICE: 12.05 — 13.00 Koncert gramofonowy. 17.15 — 17.45 Odczyt z Krak. 17.45 — 18.45 Koncert z Warsz. 19.05 — 19.20 Gustawa Marcinka: „Serce za tamą“. 19.20 — 19.30 Intermezzo muz. 19.30 — 19.55 O sztuce krakowskiej — cz. I. 20.05 — 20.15 Pogad. muz. z Warsz. 20.15 Koncert orat. z Warsz.

WILNO: 12.05 — 13.10 Muzyka popul. 15.00 — 15.45 Transm. z Warsz. 16.15 — 17.00 Muzyka lekka. 17.15 — 17.40 Czego ludzie nie wymyślą. 17.45 — 18.45 Wileńska Szopka Akademicka. 19.10 — 19.40 Audycja poetycka. 20.05 — 23.00 Transm. z Warsz.

ZAGRANICZNE: 19.30 Budapeszt „Dziewczę Zachodu“ — opera Pucciniego. 20.00 Oslo. Koncert symf. 20.00 Kopenhaga. Don Carlos — opera Verdiego. 20.00 Berlin. Ifigenja na Taurydzie — opera Glucka. 20.30 Bern. Der Tunnel von Goroye — słuchow. 21.00 Monachjum, Juana — opera Maxa Ettnigera. 21.02 Rzym. Cirillino — operetka. 22.30 Londyn (Regional). Podsłuchiwacze przeszłości — słuch. 23.40 Londyn (National). The Grand Aristocratic — słuch.

PEŁNA TABELA WYGRANYCH — V KLASA 18-TY DZIEŃ

PRZED PRZERWĄ.

15,000 zł. wygrał n-r. 23598.

Po 10,000 zł. wygrały n-ry: 136808 147475 166654.

Po 5,000 zł. wygrały n-ry: 82715 112 639 156318.

Po 3,000 zł. wygrały n-ry: 28456 178548 199526.

Po 2,000 zł. wygrały n-ry: 12385 12443 31680 52520 80707 167164 175818 196237.

Po 1,000 zł. wygrały n-ry: 2536 5640 17853 27773 86633 98257 104042 115082 150266 161652 188038 195497.

Po 600 zł. wygrały n-ry: 63223 71737 94034 118949 128228 132782 151610 182775 208209.

Po 500 zł. wygrały n-ry: 1473 2821 3183 6989 7961 8514 10721 15567 15950 16232 22951 26329 33969 34170 36112 36473 38898 42654 43416 47119 48964 50480 53606 57146 76610 79279 80150 84660 84713 86775 96370 96430 97784 99561 100073 102105 104540 105018 105800 105946 111599 111884 115533 115768 117489 118991 125719 126989 128752 132807 136236 138652 140539 141343 143042 150264 151164 154819 155130 159813 160176 160478 163457 163466 166353 166679 168803 168860 169338 170496 173268 175320 175479 175708 177181 178804 183217 183458 183970 189307 189839 191991 192178 192723 195800 196828 196950 203896 208236 208833.

PO 250 ZŁOTYCH WYGRAŁY N—RY.

194 263 342 468 692 886 10696 971 20044 105 216 983 30033 473 750 67 40317 402 536 675 936 50020 176 323 950 88 60038 99 306 695 70029 165 307 489 588 837 76 84 80449 602 870 90199 419 31 65.

10037 139 282 91 303 413 729 916 11098 253 372 690 97 717 819 84 921 12026 678 753 13102 97 342 487 91 14213 80 824 927 15011 33 60 258 424 788 16001 53 85 307 33 408 633 76 797 922 17371 500 998 18863 19085 207 13 44 472 957.

20013 324 21170 216 478 91 791 22101 28 488 514 686 23138 402 44 567 71 644 24093 110 11 215 530 61 640 716 919 65 25049 368 849 998 261116 37 91 92 272 505 37 805 92 995 27032 508 11 601 778 930.

28025 276 337 96 517 889 29180 81 381 550 618 831 975 30236 76 312 800 36 89 31263 593 730 32338 578 617 49 870 958 33314 974 34243 497 540 35038 145 283 330 91 449 523 79 660 709 856 988 36350 507 720 800 929 49 37072 86 341 406 08 90 648 735 832 38244 395 444 790 39002 79 141 75 83 432 587 98 758 62 40113 212 489 92 763 838 41113 536 71 42051 233 50 557 809 12 43017 58 322 96 716 24 44078 419 701 45145 475 599 604 843 99 954 46514 36 62 798 827 47483 561 48331 690 723 943 49124 436 723 80 845 903 50477 511 752 76 957 51218 497 529 636 761 71 885 52444 919 71 53121 65 521 53 763 54112 22 53 478 518 933 34 71 55028 231 813 53 93.

56439 814 963 75 57005 223 460 650 788 908 58231 517 924 96 59565 611 710 912 25 65 60100 229 67 690 900 45 90 61314 661 795 997 62228 320 63319 588 640 738 64069 174 229 345 86 483 696 722 65149 244 59 696 742 906 23 66361 746 80 833 939 67161 302 453 528 34 960 68089 446 962 66 69154 268 309 687 855 56 85 70012 252 719 57 71040 64 107 579 657 92 707 94 992 72077 489 939 73096 135 242 74 481 714 838 990 96 74519 68 600 757 867 903 75199 563 844 76475 712 893 77141 441 521 903 78356 478 739 964 79025 120 368 90 494 699 80001 152 53 386 540 776 863 93 912 81208 25 406 44 529 985 95 82042 189 363 87 538 64 711 828 70 917 83 83010 84 201 74 529 626.

84043 178 253 320 31 833 49 80 85089 342 817 86202 51 306 528 87 658 931 87046 100 13 96 213 57 71 534 82 88123 57 633 949 89035 113 64 70 662 83 739.

90061 124 256 418 26 49 541 677 887 91348 56 492 92119 235 39 406 532 992 93051 236 877 94515 621 890 95096 119 670 859 67 96038 730 97154 84 633 86 98043 134 404 546 814 68 99237 309 466 631.

100191 427 762 101142 403 798 102317 63 514 94 745 103052 215 399 557 977 104204 648 105209 34 492 640 61 707 965 106046 200 82 459 649 51 107536 93 108122 291 325 38 48 66 97 418 650 789 109597 719 110049 161 65 245 618 843 80 111837 974.

112368 602 807 113005 25 110 17 465 114013 24 157 299 748 996 115130 31 386 705 805 97 116158 228 326 727 872 117070 196 266 327 658 792 118106 394 567 620 119448 79 620 782 883.

120092 324 477 531 673 777 822 121127 226 360 436 604 57 58 87 785 829 122070 176 336 533 30 633 716 18 123043 51 560 631 762 952 84 124400 555 667 793 844 989 125005 355 470 623 47 126011 659 754 60 810 97 127139 309 74 467 796 886 128693 904 30 129006 58 66 92 353 69 442 814 68 953.

130086 441 65 745 60 67 870 131195 557 645 96 903 132414 618 133019 67 185 245 403 14 835 56 69 904 134006 121 291 488 750 135033 383 488 505 605 737 879 922 136080 468 975 88 137044 88 180 264 445 88 558 794 95 138000 68 80 387 513 96 744 856 139088 710 835 58.

140075 119 31 200 333 456 725 78 839 141112 15 234 93 680 708 142061 285 357 466 691 143201 85 431 613 35 787 931 144201 19 71 353 87 448 639 759 931 145045 137 329 62 80 482 537 825 994 146021 247 341 92 620 753 60 838 147296 434 520 76 674 892 964 89 148132 379 512 90 624 723 48 149098 203 44 31 393 434 573 886 949 97.

150124 272 362 151193 304 38 440 623 812 152306 76 462 95 502 153083 119 44 219 25 513 85 86 154027 50 180 231 72 451 65 585 648 915 155035 353 418 505 601 6 48 807 28 911 15610 55 269 78 307 17 409 44 542 669 98 962 71 157487 517 700 14 51 79 834 158018 30 233 409 541 50 692 706 823 987 159045 65 362 501 729 886.

160328 63 500 85 620 47 52 161083 160 301 44 607 65 763 68 162081 218 55 930 74 163088 268 83 483 88 95 528 603 734 851 81 990 164036 59 204 402 518 165470 513 691 756 166002 52 422 43 638 758 818 167038.

168047 196 226 435 59 543 891 169020 148 205 396 403 770 84 170506 617 83 763 68 883 96 949 171142 232 442 592 172129 218 547 748 825 901 68 173194 353 411 96 569 83 700 848 174139 294 96 433 45 52 95 615 92 833 86 175109 248 49 554 97 719 30 899 932 176257 65 76 675 725 46 817 37 66 915 177106 46 343 623 72 937 89 178248 920 179266 337 57 480 638 920.

180152 75 226 591 801 45 906 36 181094 510 653 724 875 182149 485 651 701 183387 97 454 529 679 885 915 22 40 70 184155 212 412 631 76 185008 57 447 561 710 807 910 186166 299 316 17 77 411 933 187013 141 62 440 508 683 945 188084 189041 294 308 628 45 64 83 829 85 932.

190035 213 221 66 402 756 88 191236 369 549 626 52 73 733 99 911 40 48 192069 112 224 421 45 517 193197 223 40 659 872 98 913 194000 18 21 24 131 527 65 729 40 84 953 195326 424 97 658 759 983.

196174 261 585 99 728 95 197048 83 112 608 30 48 748 198249 74 354 96 790 807 37 932 199000 147 588 979 200148 307 605 201002 121 98 377 484 949 202009 75 345 687 203127 36 240 534 861 204013 17 72 235 336 489 94 512 45 782 205212 79 324 64 445 607 66 779 998 206178 43687 665 716 878 207126 471 521 644 743 840 208126 502 767 70 910 46 81 209030 130 270 89 377 957.

PO PRZERWIE.

Po 10.000 zł. wygrały n-ry: 68204 146417.

5.000 zł. wygrał nr.: 85718.

Po 3.000 zł. wygrały n-ry: 38293 181852.

Po 1.000 zł. wygrały n-ry: 33920 76509 99697 118123 122684 133027 170065 183103 190902 196812 200988.

Po 600 zł. wygrały n-ry: 5840 6335 24279 33502 49049 55828 64601 66214 70489 78391 81050 109943 120147 122378 146005 146652 160458 166817 166929 173695.

Po 500 zł. wygrały n-ry: 1510 1640 3246 17458 22811 28751 24873 25167 27427 38135 39024 39506 42045 42214 46174 49681 53687 55706 56446 53901 60928 64025 64188 72059 77190 82094 82133 86445 86843 89491 89551 91716 96418 100775 103126 107461 107793 110293 111992 114432 116254 117044 118772 118874 119815 119916 125068 126247 130206 132363 134115 139033 140259 145567 145958 149125 149615 150516 152479 154130 158702 158830 163864 164133 164893 166264 169054 172854 174230 179757 186019 137515 188270 188718 189032 189180 190010 193073 194839 198523 20063 201066 203323 206063.

PO 250 ZŁOTYCH WYGRAŁY N-RY.

10 103 73 968 1023 24 374 409 649 52 899 2099 143 246 494 528 739 94 900 5 3112 492 678 730 82 4807 991 5076 132 308 663 89 835 6386 689 772 87 896 7146 90 587 680 789 97 8014 36 209 419 560 632 38 78 809 911 9371 637 770.

1013 62 289 700 69 79 851 72 11222 25 599 876 12569 731 939 13144 217 519 767 800 901 25 80 83 14035 191 284 715 81 817 943 151189 714 822 16384 525 786 863 934 17483 841 974 18413 53 916 19633 752 931.

20237 621 757 21217 414 648 933 22098 162 309 513 15 19 636 735 23074 210 19 24 422 502 614 33 24175 245 475 502 616 25013 145 66 327 422 555 625 884 26356 535 630 864 967 27074 200 669 914 78.

28083 198 493 733 829 983 29057 99 294 306 635 803 30161 244 396 424 510 702 971 31169 334 678 32242 479 570 887 33580 753 871 928 34176 264 306 428 75 937 35128 408 599 713 977 36253 429 595 708 87 985 37011 116 304 417 505 655 989 38088 99 237 546 989 39252 336 568.

40444 701 99 41228 614 24 42113 235 630 75 942 95 98 43004 380 413 621 784 90 44202 324 68 425 745 45169 82 284 545 635 72 46351 484 703 31 47062 65 398 504 783 389 48029 383 819 41 957 83 49251 696.

50106 299 301 446 620 938 51242 613 87 781 916 52005 135 305 441 69 706 935 53175 557 707 55237 535 643 763 888.

56004 20 50 103 94 98 538 711 999 57026 565 729 308 22 58048 119 67 73 206 367 460 537 66 59090 229 771.

60120 257 71 613 69 979 61049 123 92 95 262 441 554 917 62080 292 401 85 680 808 919 63262 92 552 93 98 646 873 64139 325 45 565 636 911 29 65030 59 356 59 424 84 701 66140 382 401 82 760 67003 100 279 343 468 515 857 68522 77 814 85 69185 484 534 845 66 76 92.

70032 106 60 455 618 703 54 893 982 71119 344 72206 746 812 981 73632 74060 62 386 422 535 707 75074 157 204 330 544 803 76256 314 404 548 86 643 578 660.

80014 27 153 354 71 437 55 563 759 835 50 81019 302 924 77309 50 705 78433 37 638 743 838 88 79349 47 71 254 60 492 670 909 26 63 82052 191 433 608 21 83035 83 226 449 523 631 92 808.

84084 478 579 764 374 86 961 85263 398 472 505 26 698 994 86119 77 328 719 975 87016 432 575 704 52 64 87 816 77 88154 227 29 523 377 941 54 67 89090 705 68.

90037 181 266 401 07 64 578 695 747 999 91184 88 252 336 567 619 868 990 92324 98 467 93013 67 84 172 255 763 846 993 94077 238 322 460 961 95066 174 448 903 69 96250 696 727 58 97054 266 569 631 44 65 855 98159 369 434 99276 99 543 726 67.

10067 235 628 942 49 101266 398 673 814 20 102031 331 440 504 36 749 76 883 913 103081 88 162 601 93 877 104064 70 99 279 413 95 509 783 95 105047 111 426 28 56 563 960 106007 42 87 644 332 95 107091 285 327 400 63 708 21 864 78 108113 308 86 431 44 109056 509 110172 473 765 983 96 111079 643 717 45 818 976.

112102 87 400 05 636 746 113087 151 202 473 255 974 90 114056 327 75 486 592 896 115041 127 92 354 469 571 91 639 772 964 116161 337 591 617 738 88 897 965 117094 153 64 616 42 708 30 67 80 118431 576 759 119054 87 349 67 895.

120478 867 121020 110 518 642 306 44 954 89 122123 92 963 94 123076 94 211 52 593 950 83 124005 106 758 94 824 916 125221 440 54 592 98 646 836 99 981 126186 256 525 36 655 875 985 127226 92 313 569 672 128158 609 779 841 129165 84 244 432 637 903 28 42 50.

130016 55 217 57 696 785 131682 995 132243 789 377 133457 617 86 134274 557 601 135084 204 41 78 408 804 957 136140 83 221 49 304 660 137074 111 81 657 775 81 961 89 138294 603 21 29 30 46 139274 456 83 691.

140270 348 532 35 636 141042 96 147 563 674 970 96 142193 355 588 751 143001 84 124 233 96 441 573 696 144033 284 97 743 823 145026 53 180 234 72 420 521 776 865 923 146077 362 95 636 55 702 65 98 876 147315 428 581 990 148074 306 428 94 526 94 622 73 727 57 827 52 88 901 149109 42 251 320 51 575 648 710 881 950 150008 289 575 733 877 904 151090 97 302 547 669 819 30 152057 323 454 65 562 877 79 153077 215 501 618 824 929 154032 71 164 261 322 404 571 725 910 155337 521 682 778 946 78 156213 36 96 425 537 803 157042 287 564 66 647 158128 204 18 27 432 507 82 612 79 710 16 81 939 80 159217 744 819 955 84 160157 254 353 911 161347 520 34 90 764 360 63 93 162048 110 58 94 563 603 62 878 975 163235 49 66 452 669 758 836 913 38 164084 85 142 250 434 555 711 69 939 165108 35 314 20 56 616 166056 105 203 51 331 64 506 59 705 910 63 167297 469 587 712 846 37.

168308 588 93 627 33 936 79 169191 243 358 566 629 756 853 943 170014 321 708 40 76 313 171764 919 172089 116 68 497 592 710 42 68 914 94 173040 42 639 857 978 174316 68 959 175080 113 282 313 44 79 514 81 70 642 703 803 176392 646 735 827 177053 76 616 725 927 79 99 178148 323 53 425 827 44 83 954 179185 231 370 494 593 882 180001 72 588 772 988 181058 33 178 265 542 66 642 702 22 33 83 901 21 25 182129 245 56 398 444 81 542 761 868 183015 66 140 472 90 516 675 721 68 830 134281 465 551 53 858 82 185167 268 785 884 91 186108 39 252 359 576 719 984 187232 333 82 556 188070 231 407 833 189079 109 319 437 573 620 48 55 738 821 910 52 86 190079 196 532 607 17 944 78 191240 337 551 93 663 705 819 80 192066 148 985 193228 623 47 321 23 65 194036 95 732 195243 415 38 665 708 988.

196559 903 197157 342 450 745 946 198238 53 622 723 89 199243 461 77 766 965 200592 95 383 909 201123 247 624 813 35 58 202631 876 933 203089 275 405 838 204067 172 361 75 79 555 205214 29 388 494 646 206301 500 773 827 64 207047 62 200 331 568 96 685 735 208263 87 748 841 978 209041 91 93 899 918.

Czy Mikołaj II będzie kanonizowany

Zdanie dostojnika cerkwi prawosławnej

Dziennik paryski „Matin" doniósł w swoim czasie w depeszy z Belgradu, że na wielkim wiecu protestacyjnym przeciwko prześladowaniu religji w Rosji sowieckiej powzięto uchwałę

co do kanonizowania

ostatniego cara rosyjskiego Mikołaja drugiego, był on bowiem pierwszą ofiarą tych prześladowań.

Obecnie ryskie „Siewodnia" przynosi w tej sprawie wyjaśnienia biskupa prawosławnego Jansona.

Zdaniem jego o kanonizacji Mikołaja drugiego

nie może być nawet mowy,

bowiem nieodzownym warunkiem, dającym prawo do kanonizacji jest cud, spełniony przez kanonizowanego, bądź za jego życia, bądź przez jego relikwie po śmierci.

Wdanym wypadku cudu takiego oczywiście nie było. Poza tem żaden nawet sobór prowincjonalny, a tembardziej żaden wiec nie może

nikogo kanonizować.

Do tego potrzebna jest uchwała soboru powszechnego cerkwi prawosławnej. Nawiasem mówiąc, cała uchwała belgradzka musiała się każdemu wydać nieco dziwna: Mikołaj drugi nie zginął jako ofiara prześladowań religijnych. Stał się on

ofiarą absolutyzmu,

który w ciągu wieków gnębił Rosję.

—oOo—

Maurice Dekobra

o swym pobycie w Ameryce

Sławny autor francuski wrócił w tych dniach z Ameryki do Paryża. Interwiewowany o tamtejsze stosunki, taki wydał sąd o republice zaantlantyckiej:

„Chcesz pan słyszeć sąd mój o Ameryce? Rzecz trudna, bo jeżeli powiem panu, że Ameryka przedstawia się mnie, jako paryżaninowi imponująco, że kroczy na czele cywilizacji i kultury, to piewiedzą o mnie w Ameryce: jaki to wspaniały człowiek! W Paryżu zaś rzekną: Jaki z niego głupiec! Najłatwiej byłoby chwalić bezwzględnie

amerykańską wodę sodową

i francuskie wino burgundzkie...

A więc prohibicja? Mojem zdaniem jest to coś w rodzaju naszej sprawy Dreyfusa. Amerykanie zostali podzieleni na dwie partje. W czasie lat dziesięciu padło jej ofiarą

tysiące ludzi,

których zgnębiono, ponieważ nie byli zwolennikami wody z sokiem cytrynowym.

„Jaka jest sytuacja finansowa?" Po ostatniej finansowej katastrofie niema śladu. Mówiłem z robotnikami, pannami sklepowemi i miljonerami o krachu na Walstreet. Każdy został nią dotknięty, ale nie zdołała ona złamać

potęgi rozpięcia kraju.

Dekobra, jak wszyscy przyjezdni, szukał w Ameryce przedewszystkiem rozrywki. Dobre miejsce w teatrze jest bardzo drogie, ale miejsce to zawsze zajęte. Co dotyczy kina, to taki tam panuje dla kin zapał, że o nim w Europie nie mamy pojęcia. Zwycięstwo filmów dźwiękowych na całej linji. Namiętnością są

tenory i barytony w operetkach filmowych.

Kina zwykle wydają się wynalazkiem z czasów Faraonów.

Czy w Ameryce można znaleźć mieszkanie, czy i tam panuje kryzys mieszkaniowy?

„Nie kryzysu niema. Przybywający do Ameryki ma mękę w wyborze, tak wielka jest podaż! Ofiarowano mi mieszkanie, składające się z dziesięciu pokoi dziesięciu łazienek za 800.000 franków roczne!

—oOo—

Moda barwy automobilów

Kolor automobilów podlega także wahaniom mody. Znana włoska fabryka samochodów „Fiast" podaje w jednej z swoich publikacyj, charakterystyczne dane co do zmienności gustów pod tym względem w ostatnich trzech latach. Modą roku 1928 był kolor zielony. W roku następnym „do głosu przyszły" najpierw niebieskie karoserje, następnie szare, jeszcze potem wszelkie odcienie ciemnych. W roku bieżącym krzykiem mody jest kolor zielony, poczem ma jakoby nastąpić moda na automobile — żółte.

Książę Walji musiał czekać

aż przejedzie książę Walji

Wczasie swych licznych podróży afrykańskich miał następca tronu angielskiego, książe Walji

zabawny wypadek.

Przed urzędowym wjazdem do jakiegoś miasta chciał dziedzic korony brytyjskiej obejrzeć je prywatnie, wsiadł więc do samochodu z adjutantem i polecił kierowcy przejechać

główną ulicą.

Zaraz na jej początku czarny policjant zagrodził samochodowi drogę.

— Stać! — krzyknął, — zjechać na bok i czekać: przejazd wzbroniony do chwili, kiedy

książe Walji przejedzie!

— Ośle jeden! — obruszył się adjutant na czarnego stróża porządku, — to właśnie jest książę Walji!

Murzyn pokazał w uśmiechu trzydzieści dwa olśniewająco białe zęby:

— Znamy się na takich kawałach:

stać i czekać!

Wyjął notes, zapisał skrupulatnie numer samochodu księcia i dopilnował, żeby pojazd zjechał na bok. Tymczasem nadjechał inny samochód, do którego policjant zwrócił się z tem

samem żądaniem.

Z chwili tej skorzystał kierowca księcia: na jego znak

dodał gazu i uciekł,

pomimo desperackiego krzyku policjanta

—oOo—

Najstarszy „tank" bojowy

Ciekawy szkic Leonarda da Vinci

Z okazji odbywającej się obecnie w Londynie wystawy rysunków starych mistrzów włoskich natrafiono m. in. na niezmiernie ciekawy własnoręczny szkic Leonarda da Vinci, przedstawiający

machinę wojenną,

stanowiącą pod pewnemi względami pierwowzór dzisiejszego tanku wojennego.

Machina ta, spoczywająca na czterech niskich i połączonych łańcuchami kołach, ma kształt metalowej kuli pancernej, z której na wszystkie strony sterczą

cienkie armaty.

Z objaśnień zanotowanych na szkicu wynika, iż kula ta mogła się obracać w horyzantalnem położeniu, skutkiem czego ogień można było z niej kierować w odpowiednich kierunkach.

Jak wiadomo, Leonardo da Vinci jest również tym konstruktorem, którego obliczenia i projekty stały się

pod wielu względami pierwowzorem

dla współczesnych pomysłów konstrukcyjnych w awiatyce.

—oOo—

Sztuczny człowiek

nie posiada znaczenia praktycznego

Pomysły stworzenia sztucznego t. j.

mechanicznego „człowieka"

nie należą już dziś ani do rzadkości ani do nowości.

Pewnym postępem i udoskonaleniem jest może „sztuczny człowiek", produkowany obecnie w jednem z berlińskich teatrzyków przez

angielskiego kapitana

inżyniera W. H. Richardsa.

Jest on zbudowany cały ze stali, mechanizm zaś opiera się na dowcipnem zastosowaniu działania

elektryczności i radja,

względnie „fal Hertza", dzięki czemu „sztuczny człowiek" może wykonywać ruchy i „mówić" bez połączenia go drutami z siłą energji elektrycznej, jak to dotychczas miało miejsce u przeważnej liczby tego rodzaju wynalazków.

Oczywiście, znaczenie praktyczne tego „sztucznego człowieka" jest —

jak dotychczas — żadne.

Richards produkuje się z nim tylko dla celów zarobkowych, jako z curiosum.

PHILIP MACDONALD

Przedruk wzbroniony

ZEMSTA DETEKTYWA

(„THE WHITE CROW")

autoryzowany przekład Janiny Sujkowskiej.

Nr. 52

Antoni skinął głową.

— Ten sam i jednocześnie mój szwagier. Ożenił się z siostrą mojej żony. — Wziął ponownie kapelusz i laskę. — Lucas — rzekł — powiedziałem raz Boydowi, żeby czytywał powieści kryminalne, bo mu to wyjdzie na dobre. Obruszył się na mnię. Powiedziałem mu wtedy, że powieści kryminalne są daleko podobne do życia, niż życie do takich powieści. Dobry podtytuł do filmu, co? Wtedy miałem na myśli Gaboriau, Poégo i Bailey'a. Ale teraz — urwał i otworzył drzwi — teraz, na brodę ojca Tabareta, polecałbym raczej Sextona Blake'a i Nata Pinkertona, nie mówiąc już Carltonie Howe. Będę tu a was o wpół do siódmej. — Drzwi zamknęły się z trzaskiem.

Pike zerwał się nagle z krzesła i wypadł za wychodzącym.

— Panie, co mamy teraz robić?

— Powiem wam, gdy wrócę — odparł Antoni. — Muszę się teraz spieszyć. — Spojrzał na długą, sympatyczną twarz inspektora i dodał: — Dziękuję panu za odpowiedź na moje pytania. Wszystkich się nie spodziewałem. Z pana jest wyjątkowy detektyw. Dużo pracy i mało tajemniczości. Zobaczymy się później. — Uśmiechnął się i odszedł. Pike słuchał przez chwilę oddalających się kroków, poczem powrócił do gabinetu Lucasa.

Spojrzeli sobie w oczy. Czarne źrenice głównego inspektora jaśniały entuzjazmem. Zapomniał o obowiązującym w stosunku do zwierzchnika oficjalnym tonie i rzekł swobodnie:

— Psiakość! Genjusz! Nie wiem, do czego zmierza, ale założyłbym się, że jest na dobrym tropie.

Lucas uśmiechnął się ubawiony. Dwaj ci ludzie, którzy z natury rzeczy powinni byli odczuwać zawodową nienawiść, pełni byli jedynie zachwytu, sympatji i szacunku.

—3.—

Czerwone auto zatrzymało się na rogu Charter Street. Antoni wysiadł i odszukawszy dom pod numerem 12-tym, zapytał portjera o Dufresne'a.

Człowiek w liberji potrząsnął głową.

— Niema go, proszę pana. Wyszedł przed godziną i jeszcze nie wrócił.

— Dziękuję — rzekł sympatycznie Antoni i zawrócił. Ale White'owi nie wydał się jego pan sympatyczny — to jest w danej chwili.

— Przesiadaj się — rzekł. — Ja będę teraz prowadził.

Czerwona maszyna pomknęła z chyżością pocisku, wyrzuconego z armaty. White zamknął oczy i zaczął się modlić.

Wpadli na Sloane Street i stanęli. Antoni wysiadł.

— Czekaj tu na mnie — rzekł do lokaja i zniknął w szybko gęstniejącym mroku. Znalazłszy się przed Haldane House, wszedł bez wahania w bramę, podobną do ciemnego tunelu.

Ale uszedł zaledwie kilka kroków, kiedy usłyszał głosy — męski i kobiecy — i stanął w miejscu. (Jakże błogosławił potem swoje gumowe podeszwy). Męski głos należał do Dufresne'a. A więc nieugruntowany domysł okazał się trafny! I jak dobrze się stało, że nie podszedł bezpośrednio do młodego człowieka, tak jak początkowo zamierzał. Dufresne mówił:

— ......bardzo niemądre. Przepraszam cię, kochanie, ale nie można tego inaczej nazwać. Możesz się narazić na podejrzenia. Gdybyś tego nie zrobiła, tego rodzaju możliwość byłaby wykluczona.

Zabrzmiała cicha, niedosłyszalna odpowiedź, Antoni pochwycił intonację Sheili Holroyd, nie spokojną jak zwykle, lecz pełną intensywnej trwogi.

Nagle na tle szarej plamy podwórza, oznaczającej koniec głębokiej bramy, zamajaczyły dwie niewyraźne sylwetki. Sylwetki te zlały się w jedną. Antoni zawrócił cicho i skierował się do wyjścia. Odchodząc, usłyszał dźwięk podobny do stłumionego śmiechu, pomieszanego ze łkaniem. I znów zabrzmiał głos Dufresne'a:

— ......zpowrotem. Nie zapomnij, ósma piętnaście!

Znalazł się w paru skokach na chodniku i popędził do swego auta, roztrącając dążących w przeciwną stronę przechodniów.

I znów usiadł przy kierownicy. Przebył przed kilku minutami odbytą drogę jeszcze szybciej niż poprzednio, zostawił samochód tak jak poprzednio na rogu Charter Street i poszedł pod nr. 12. Portjera już nie było.

Wszedł do kwadratowego, kamiennego hallu, gdzie zatrzymał się przed bramą z misiężnemi tabliczkami. Mieszkanie Dufresne'a znajdowało się na trzeciem piętrze i było oznaczone literą C. Przy windzie nie było również nikogo. Wsiadł i pojechał na górę.

Zadzwonił do drzwi C. Czekał z pewnym niepokojem, spodziewał się bowiem, że Dufresne ma stałego służącego, który go przyjmie i pozwoli zaczekać na powrot swego pana.

Na pierwszy dzwonek odpowiedziało milczenie. Dla wszelkiej pewności zadzwonił po raz drugi. Już zawracał, chcąc odejść, kiedy za drzwiami rozległy się kroki.

Ale drzwi nie otworzyły się odrazu. Antoni spostrzegł, że metalowa płytka, zasłaniająca szparę do listów, uniosła się niepostrzeżenie i że przez szparę wyjrzały na niego czyjeś oczy. Stał przed nosem:

HASŁO GOSPODARCZE

Podatek obrotowy dotkliwie ciąży na całem życiu gospodarczem

Kiedy wymienia się przyczyny, zaostrzające przeżywany obecnie przez Polskę kryzys gospodarczy, — wysokość stawek podatku obrotowego gra wśród przyczyn tych jedną z ról głównych. Wprowadzony przez b. ministra skarbu Władysława Grabskiego podatek ten, — pod wpływem panującej jeszcze wówczas powszechnie psychozy inflacyjnej opracowany został w szczegółach swoich zupełnie błędnie. Jednym z kapitalnych błędów ustawy SĄ ZBYT WYSOKIE STAWKI i WIELOKROTNOŚĆ PODATKU, t. zn. obciążenie płatnością obrotów dokonanych jednym i tym samym produktem przez przemysłowca, hurtownika i detalisty, zależnie od tego, przez ile rąk przechodził towar, nim dotarł do konsumenta. Każda „ręka" płaci podatek obrotowy, a opłata dokonana przez każdego z pośredników pomiędzy wytwórcą i konsumentem podraża ceny. W TEN SPOSÓB PODATEK OBROTOWY DOTKLIWIE CIĄŻY NA CAŁEM ŻYCIU GOSPODARCZEM. Spostrzeżenia tego dokonano już w krótkim czasie po wejściu w życie ustawy, wprowadzającej tę opłatę skarbową. Mimo to przez wiele lat okresu przedmajowego nie zjawił się w Sejmie projekt nietylko już zniesienia tego podatku, ale nawet zmiany jego stawek.

Przyczyna — jest dość prosta. Wpływy z podatku obrotowego stanowią w budżecie państwa 11,5% ogólnych dochodów budżetowych, a 25,3% ogólnych wpływów z podatków bezpośrednich. Zniesienie więc lub zmniejszenie przychodu budżetowego z podatku obrotowego pozbawiłoby skarb najpoważniejszej niemal części dochodów, a na to miejsce trzebaby zaprojektować inny dochód skarbu, — najprawdopodobniej: również podatek. Z projektem takim wystąpić byłaby musiała w Sejmie jakaś partja. Rywalizacja pomiędzy stronnictwami wywołałaby po wniesieniu przez jedno ze stronnictw projektu w tej chwili wzmożoną propagandę przeciwko temu stronnictwu ze strony partji rywalizującej i to propagandę, opartą właśnie na fakcie wniesienia projektu nowegго podatku. Popularność projektodawcy musiałaby mocno ucierpieć, co w rezultacie mogłoby odbić się nawet na szansach wyborczych danego stronnictwa, a przecież ten wypadek byłby już „nieszczęściem" najgroźniejszem.

W tych warunkach najwygodniejszą dla stronnictw sejmowych pozycją było SIEDZENIE w CISZY i SPOKOJNE PRZYPATRYWANIE SIĘ ZGUBNYM DLA ŻYCIA GOSPODARCZEGO REZULTATOM USTAWY MIN. GRABSKIEGO o PODATKU OBROTOWYM.

PROJEKT REFORMY WNIOSŁY DOPIERO RZĄDY POMAJOWE w ROKU 1928. Stronnictwa sejmowe postanowiły jednak ustosunkować się wrogo do wszystkich reform podatkowych rządu. W takim stanie rzeczy nawet projekt b. ministra skarbu p. Czechowicza co do ulg podatkowych dla kupiectwa — został przez większość Sejmu odrzucony w pierwszem czytaniu, nawet bez przesyłania do komisji.

Ponadpartyjny rząd, reprezentowany w dalszym ciągu obecnie przez ministra skarbu p. Matuszewskiego, wniósł jednak po raz drugi projekt reformy podatku obrotowego, zmierzający w kierunku ulżenia płatnikom. Podstawą projektu jest przeświadczenie, że wyczerpane z wszelkich zasobów materjalnych handel i rzemiosło znajdują się obecnie w wyjątkowo ciężkiej sytuacji, a jedną z głównych przyczyn smutnego ich stanu JEST WYSOKOŚĆ STAWEK PODATKU OBROTOWEGOi i SPOSÓB POBIERANIA TEJ RUJNUJĄCEJ OPŁATY.

Handel i rzemiosło polskie poparły inicjatywę ministra Matuszewskiego i zwróciły się do posłów i senatorów reprezentujących ludność mieszczańską w parlamencie z gorącym apelem, ażeby słusz. postulaty projektu reformy podatkowej ministra Matuszewskiego znalazły uznanie i ażeby jaknajszybciej zostały uchwalone w drodze ustawowej.

Projekt ministra Matuszewskiego znamionuje daleko idące zrzeczenia się punktu widzenia skarbowca na rzecz punktu widzenia trzeźwego ekonomisty. Dochody skarbu państwa, — rozumuje minister Matuszewski, — już w pierwszym roku obowiązywania nowych liberalnych przepisów o podatku obrotowym doznają wprawdzie zmniejszenia o 60 miljonów złotych, a w ciągu czterech lat następnych degresywnie postępujące zmniejszenie dosięgnie w roku budżetowym 1934-35-ym już przeszło kwoty 200-tu miljonów złotych. Strata jest duża dla skarbu, — i na pokrycie jej trzeba będzie albo wynaleźć nowe źródła dochodu, albo zmniejszyć wydatki państwowe. Jednak ofiara taka na rzecz ogólnego gospodarstwa społecznego stała się koniecznością. I w konsekwencji tego rozumowania, pomimo olbrzymich obowiązków, ciążących na skarbie państwa, — rząd ponadpartyjny NIE WAHA SIĘ ZAPROPONOWAĆ ZMNIEJSZENIA STAWEK PODATKOWYCH.

Zdawałoby się, że wypadek tak daleko idących ustępstw skarbu państwa na rzecz obywateli— płatników powitany być może tylko z najwyższem uznaniem przez przedstawicieli tych płatników, zasiadających w Sejmie t. j. przez posłów. Dzieje się jednak zupełnie inaczej. Zwłaszcza ostatnie dni obrad Sejmu nad budżetem pozwoliły przekonać się raz jeszcze, że interes partji stoi w Sejmie ponad wszystkiem i że jest tym wielkim „ideałem", do osiągnięcia którego partje dążą wszystkiemi środkami. MEMORJAŁY i APELE SFER GOSPODARCZYCH SĄ DLA SEJMU GŁOSEM WOŁAJĄCEGO NA PUSZ-

Dla społeczeństwa jest to JESZCZE JEDNA LEKCJA POGLĄDOWA METOD PRACY SEJMU, TYM RAZEM JUŻ NAWET NIE w DZIEDZINIE POLITYCZNEJ, ALE ŚCIŚLE GOSPODARCZEJ.

A. Cz-ski.

387 miljonów niepodjętego kredytu

Rekordowa suma niewyzyskanych pożyczek w Banku Polskim

W Banku Polskim wystąpiło w lutym r. b. oryginalne zjawisko niewyzyskania w olbrzymiej mierze

przyznanych przez Bank kredytów.

Bnak Polski preliminował na luty udzielenie 1,055,4 milj. zł. kredytu. Z sumy tej podjęto jednak w tym okresie zaledwie 668 milj. zł., reszta zaś, t. j. 387,4 milj. zł. pozostała w kasie Banku.

Tak wysokiej sumy niewyzyskanych kredytów nie notowano jeszcze nigdy. Maksymalna kwota niepodjętych pożyczek nie przekraczała dotychczas

250 milj. zł.

Ciekawego tego zjawiska nie należy bynajmniej tłumaczyć rzekomemi restrykcjàmi kredytowemi Banku Polskiego, gdyż Bank ten, poza oględnem przyjmowaniem materjału wekslowego, restrkcyj żadnych nie stosuje. T. zw. „czarne listy" niewypłacalnych dłużników, konieczne jako narzędzie uzdrowienia stosunków w handlu, istnieją od dawna i tak wielkiego wzrostu niepojętych kredytów

nie mogły wywołać.

Znaczną część niewyzyskanych pożyczek stanowią kredyty przyznane przez Bnak Polski bankom prywatnym, które wolą mieć zawsze rezerwę na wypadek trudności płatniczych lub gwałtownego wycofywania wkładów.

4 firmom sąd ogłosił upadłość

Firma „Tkalnia Mechaniczna Wyrobów Wełnianych L. Landsberg" prosi o odroczenie wypłat

Na ostatniej sesji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego ogłoszono następujące upadłości:

Noechowi vel Natanowi Białkowi,
właścicielowi firmy „Noech Białek" sprzedaż artykułów żelaznych w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 39. Ogłoszono upadłość na żądanie wierzyciela Abe Kaufmana.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczają tymczasowo na dzień 22 marca 1930 roku. Sędzią komisarzem mianowano s. h. Kazimierza Monitza, a kuratorem apl. adw. Ignacego Brzezińskiego oddano pod dozór policji.

* * *

Dawidowi Glassowi, prowadzącemu handel przetworów naftowych w Pabjanicach przy ul. Garncarskiej Nr. 5 ogłoszono na żądanie firmy „Towarzystwo Naftowe Limanowa".

Chwilę otwarcia na dzień 28 listopada 1929 roku tymczasowo. Sędzią Komisarzem mianowano s. h. Landaua, a kuratorem obrońcę przy Sądzie Powiatowym Aleksego Czufarowskiego. Glassa oddano pod dozór policji.

Trzecią upadłość ogłoszono firmie

„Goldberg i Rozenfeld"

oraz jej współwłaścicielom Abramowi Goldbergowi i Edwardowi Rozenfeldowi, prowadzącym przedsiębiorstwo manufakturowe w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 45, na własną prośbę. Firma „Goldberg i Rozenfeld" istnieje od 32 lat, należy do poważniejszych firm manufakturowych w Łodzi i cieszyła się poważaniem w sferach kupieckich. Na skutek niezwykłego kryzysu, jaki dotknął kraj, a w szczególności przemysł i handel włókienniczy w Łodzi, firma utraciła nie tylko całkowity swój kapitał, ale w obecnym stanie nie posiada nawet

dostatecznego pokrycia

na zaciągnięte zobowiązania. Bilans załączony do podania po stronie aktywów przedstawia sumę 582,460 zł., zaś po stronie passywów 810,000 zł., a zatem deficyt wynosi 227,540.

Nadmienić należy, że jednocześnie złożył i w tymże dniu było rozpoznawane podanie wierzyciela Idy Klügera o ogłoszenie upadłości firmie „Goldberg i Rozenfeld", która to firma winna jest Klügerowi 4.000 zł. Sąd uwzględniwszy podanie firmy „Goldberg i Rozenfeld" ogłosił jej upadłość, oznaczając chwilę otwarcia tymczasowo na dzień 24 marca 1930 roku, sędzią komisarzem mianowano s. h. Jakóba Hertza, a kuratorem adwokata Zygmunta Friedmana.

* * *

Wreszcie czwartą upadłość ogłoszono Chaimowi Rotlowi, prowadzącemu przedsiębiorstwo wyrobu i sprzedaży trykotaży przy ul. Północnej 21, na żądanie firmy „Towarzystwa Zgierskiej" manufaktury Bawełnianej, Sp. Akc."

Sąd postanowił oprócz ogłoszenia Rotlewiemu upadłości

osadzić go w areszcie dla dłużników.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczono tymczasowo na dzień 24 lutego 1930 roku, sędzią komisarzem mianowano s. h. Hilarego Małachowskiego, a kuratorem apl. adw. Jakóba Kona.

* * *

W dniu wczorajszym wpłynęło do Sądu podanie o odroczenie wypłat firmy „Tkalnia Mechaniczna Wyrobów Wełnianych" Leopold Landsberg. Przedsiębiorstwo powyższe mieści się w Łodzi przy ul. Moniuszki 7. Istnieje ono od 45 lat. Kapitał i zasobność firmy były poważne, bo pomimo tego, że podczas wojny straciła ona w Rosji w czasie rekwizycji okupantów niemieckich

500,000 zł.

to jednak właściciel zdołał ją uruchomić. Zdołało ono również przetrzymać kryzys poinflacyjny 1925 roku i cały rok bieżącego kryzysu.

Bilans zamknięty jest sumą 2,275,000 zł. Kapitału własnego posiada około 500,000 zł. Kapitał ten ulokowany jest w urządzeniach tkalni, wartości 260,000 zł. oraz w nieruchomościach wartości 180,000 zł. Ogół zaś aktywów niepłynnych wynosi 440,000 zł. to znaczy że kapitał własny pokrywa

z nadwyżką 60,000 zł.

wszystkie aktywa niepłynne. Zobowiązania krótkoterminowe z otwartego rachunku, z akceptów i podatki wynoszą 1,775,000 zł. Ogół aktywów płynnych i półpłynnych wynosi 1,835,000 zł. i pokrywa zobowiązania. W tych warunkach bilans uznać należy za zrównoważony zarówno co do passywów i aktywów, jak i co do stosunku krótkoterminowych długów do aktywów, ulegających łatwiej likwidacji. Aktywa płynne stanowią 100,000 zł. gotówki w portfelu wekslowym

i tu tkwi konieczność

prośby o nadzór. Aktywa półpłynne wynoszą 1,730,000 zł. w tem skład towarów 800,000 zł. i dłużnicy z otwartych rachunków 650,000 zł.

Plan sanacji przewiduje spieniężenie towarów i zainkasowanie należności u dłużników.

GIEŁDY

DEWIZY.

Dol. St. Zjedn. 8.88 i pół.
Londyn 43.41.
Nowy Jork 8.904.
Paryż 34,99.
Praga 26.42 i pół.
Szwajcarja 172,70.
Stokholm 239.93.

PAPIERY PROCENTOWE.

4 proc. poż. inwestycyjna 125.50 — 125.00, 5 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 75,50 — 75,25; 8 proc. L. Z. Łodzi 68,00; 8 proc L. Z. Częstochowy 66.50.

AKCJE.

Bank dyskontowy 125.00; Bank Polski 168.00 — 168,25 — 168.00; Cegielski 40.00; Lilpop 24.25; Ostrowiec 54.00; Starachowice 20.50

KINO-TEATR
RESURSA
UL. KILINSKIEGO 123

— Od wtorku dnia 25 do poniedziałku dnia 31 marca 1930 roku włącznie. —

pod tytułem — Dramat kobiety żądnej miłości, bogactwa i sławy — pod tytułem

KRÓLOWA BEZ KORONY

Reżyserji F r a n k a L l o y d a

CORINNE GRIFFITH W rolach głównych: **VICTOR VARCONI**

Następny program:
Ostatnia maska

Początek seansów w dni powszednie o godzinie 5.20, 7.15, i 9; w dni świąteczne o godzinie 3, 5, 7 i 9.
225

KINO TEATR „SYRENA“
ŁÓDŹ ALEKSANDROWSKA 37 TEL. 49-48
Dziś i dni następnych
Ceny znacznie zniżone. 1053

Co czego Wam żadne kino dać nie może. — Filmy, które pierwszym ekranem u nas wyświetlane zostają. — Podwójny 24-aktowy program.

I.

Nasz ulubiony jeździec, bokser i niezwyciężony KEN MAYNARD we wstrząsającym sensacyjnym, filmie pod tytułem:

Władca stepów

Szczyt techniki, odwagi, sprytu i siły wraz ze swym rumakiem Corsonem.

Daj buzi moja mała.

Motto: pięknego filmu stanowiącego przestrogę dla łatwowiernych dziewcząt, które padają ofiarami donżuanów wielkomiejskich. W roli głównej pełna temperamentu czarująca gwiazda MADGE BELLAMY jako

Panienka we fraku

Komedjodramat osnuty na tle piosenki, którą każdy śpiewa

„Daj buzi moja mała“

UWAGA: Nie patrząc na kolosalne koszty dzierżawy powyższych filmów ceny miejsc na I. seanse 30 i 50 gr. na pierwsze seanse, a na pozostałe od 50 do 90 groszy.

KINO-TEATR
„PALACE“
Na pierwszy seans miejsca 5po0 gr.

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

p. t. **CZERWONA SZABLA**

Międzynarodowa obsada:

kusząco piękna **CARMEL MEYERS**, wiośniana **MARION NIXON**, **ALLAN ROSCOE**, **WILLIAM COLLIER**.

NA RATY!

na sezon wiosenny i letni polecamy w wielkim wyborze palta męskie, okrycia damskie oraz ubrania męskie i jesionki

POLSKA BRATNIA POMOC, od 5 zł. tygodniowo

791 Piotrkowska 85 w podwórzu. — Piotrkowska 85 w podwórzu.

...SZEWCY...
Skóry—Hurt i Detal
(specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę)
poleca:
Spółka Szewców
Piotrkowska 79
1006 tel. 1.58-38

HALLO!

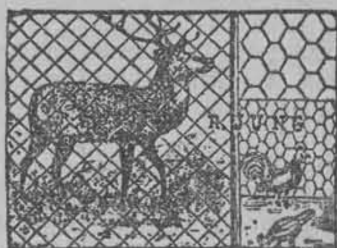
Hallo! Dzwoń tel. 163-30 „Pogotowia krawieckie Kiersza“ Żeromskiego 91, sklep narożny. Momentalnie odświeża garnitur za zł. 3.—, suknię za zł. 2.80, palto za zł. 3.—, łącznię z odebraniem i odesłaniem. Expressem pierze, farbuje, przerabia, nicuje, sztucznie ceruje. Farbujemy i pierzemy futra sposobem lipskim. 782

Czy chcesz
przerobić swój źle działający aparat
RADJO
na lepszy system, dostosowany do nowych fal?
Bardzo tanio uskutecznia to
POLSKIE RADJO
inż. J. Krzyżanowski i S-ka
Andrzeja Nr. 4 1028

Dr. med.
J. SADOKIERSKI
stomatolog
chirurgja szczęk, jamy ustnej i plastyka regulacja zębów
rentgenodiagnostyka
Piotrkowska 164
Tel. 114-20. 1005



Wielki wybór **wózków** dziecinnych krajowych zagranicznych **łóżek** metalowych; wyżymaczki amerykańskie materace wyściełane oraz materace sprężenowe hygieniczne „Patent“ do meblowych łóżek odług miary nabyć można **najtaniej i na najdogodniejszych warunkach** w fabrycznych składzie
„DOBROPOL“
Łódź Piotrkowska 73
w podwórzu, **tel. 1-58-61** 1002



DRUCIANE
Parkany, Plecionki, Tkaniny Gazy miedz. do filtrów, „Rabitz“ do robót betonowych, we wszystkich metalach wyrabia i poleca
RUDOLF JUNG
Łódź, Wólczańska 151, tel. 12897
741

MŁYN
wodny o stałej mocnej sile. Turbina 2 pary francuzów, para dużych walcy, perlak, tryjer i znakomite maszynowe oczyszczenie zboża, położony przy szosie w Mieleniu oraz **6 mórg** ziemi **zaraz do sprzedania.** Cena zł. 60,000.— Bliższa wiadomość u p. Szymanko, Łódź, Sienkiewicza 31, tel. 210-84. 913

DOKTOR Med.
WOŁKOWYSKI
Cegielniana 25 tel. 126-87
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 635
LECZENIE ŚWIATŁEM (lampą kwarcową). Badanie krwi i wydzielin.
Przyjmuje od godz. 8—2, i 6—9 pp.
w niedziele i święta 9—1
Dla pań od 5—6 oddzielna poczekalnia

N 8 miesięcy
na spłaty ratami
Aparaty RADJO
od 3 do 6 lamp **TYLKO** polskiego wyrobu.
Cena aparatów:
3 lampowy . . . . — 220 zł.
4 „ . . . od — 350 zł.
5 „ . . . od — 600 zł.
5 lampowy opancerzony— 900 zł.
POLSKIE RADJO
Inż. J. Krzyżanowski i S-ka
Andrzeja Nr. 4 1028

Nasiona
warzywne, pastewne, wszelkiego rodzaju **kwiaty** — pierwszorzędnych, krajowych i zagranicznych pielęgnacji nasion oraz sztuczne nawozy poleca
Skład apteczny i nasion
B. PILC
Łódź, **Plac Reymonta** (Górny
902 Rynek) 5|6, tel. 187-00.

DR. HELLER
Choroby skórne i wener.
ul. Nawrot 2. Tel. 179-89
Do 10 r. i 4—8 w. Dla pań specjalne godz. 3—5 po poł., w niedz. od 11—2 pp
Dla niezamożnych **ceny lecznic** 1036

Gabinet dentystyczno-lekarski
R. LITWINA
Piotrkowska 108
Przyjmuje od 10—2 i 4—7
Dla niezamożnych CENY LECZNIC

ZAPAMIĘTAJ RAZ NA ZAWSZE
Tylko tel.
136-69
„Szybka Pomoc Krawiecka“
ul. Piotrkowska 110
(w podwórzu)
Odświeża, pierze chemicznie, farbuje reperuje, przerabia i ceruje wszelką garderobę 1019
Po garderobę wysyłamy gońca

NOWOOTWORZONA FABRYKA MEBLI GIĘTYCH
„VIENPOL“



poleca b o g a t y wybór krzeseł, foteli, taboretek i różnych stolików oraz wszystko w zakres giętych mebli wchodzące.
Łódź,
ul. Zawadzka 5
763

Poradnia Wenerologiczna
Lekarzy Specjalistów
ul. Zawadzka Nr. 1
Czynna od 8 rano do 9 wiecz.
w niedziele i święta 9 — 2 pp
od 11 — 12 i 2 — 3 pp. przyjmuje kobieta lekarz
leczenie chorób **wenerycznych moczopłciowych i skórnych**
Badanie krwi na syfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet Światło-Leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet
1025 **PORADA 3 zł.**

Ogłoszenia drobne

Pianina
patefony, płyty, najtaniej na raty sprzedaje Chodkowski, Sienkiewicza 25. 832

Biżuterja
zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa“. Piotrkowska 123 w podwórzu. 633

„Radjo-Pogotowie“
Tel 183-40 Pomorska 20. Naprawa, wizyty na mieście. Przebudowa radjoaparatów z zastosowaniem do stacji łódzkiej. Eliminatory. Ładowanie wypożyczanie, reperacja akumulatorów. Wszelkie zlecenia radjowe codziennie od 9 do 21 792

Biżuterję
kupuję, pełną wartość płacę. Solidne traktowanie. „Preciosa“. Piotrkowska Nr. 123 w podwórzu 632

Przybłąkał
się pies rasy wilczej odebrać, Spacerowa 15, Pawlak. 833

Do sprzedania
z powodu wyjazdu fabryka wód gazowych w pełnym biegu z całkowitem urządzeniem. Wiadomość u p. Sokołowskiego, telefon Nr. 163-66.

DR. MED.
EDWARD
REICHER
Choroby skórne i weneryczne.
Leczenie diatermją. Elektroterapja.
ul. Południowa 28
Od 8—10 rano, 12-2 i 7-830 wieczorem w niedzielę od 9—2 pp. 729
Dla niezamożnych **ceny lecznic.**